GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 2 złote — WARSZAWA, WTOREK, 26 MARCA 1946 ROKU. — Rok III Nr 85 (473)

Przed pełnym porozumieniem między ZSRR a Iranem

Rząd Perski uznał autonomię Azerbejdżanu

Radio Teheran piętnuje intrygi Turcji

PARYŻ, 25.3 (Obsł. wł.). — Radio paryskie podaje, że Persja uznała autonomię Azerbejdżanu.

Rząd irański wyraził również chęć zrewidowania swego stanowiska w sprawie koncesyj naftowych.

Wszystkie te wiadomości nie zostały jeszcze oficjalnie potwierdzone przez Związek Radziecki.

Ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych polecili posłom tych krajów w Teheranie poinformować się bliżej co do treści rozmów irańsko-radzieckich i o przebiegu ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu.

MOSKWA, 25.3 (Obsł. wł.). — Dnia 24 marca radio Teheran podało wiadomość, że w ramach rozpoczętej ewakuacji, dalsze oddziały radzieckie opuszczają Persję.

Można liczyć na to, że ewakuacja zostanie zakończona w ciągu 6-ciu tygodni.

Koła narodowe stwierdzają, że jest to sukces polityki Gawan es Sultaneh, pod którego przewodnictwem naród irański osiągnie wszystko to, czego pragnie.

Tego samego dnia radio teherańskie ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że radio Ankara podaje w ciągu ostatnich dwóch dni fałszywe wiadomości o nieporządkach, które jakoby miały mieć miejsce w Teheranie i o użyciu garnizonu teherańskiego do walki z demonstrantami.

Radio teherańskie podkreśla, że oświadczenie to jest z gruntu fałszywe i całkowicie nieoczekiwane ze strony zaprzyjaźnionego państwa.

Naród irański nie rozumie przyczyn tych manewrów i wyraża nadzieję, że radio Ankara sprostuje fałszywe wiadomości i powstrzyma się na przyszłość od podobnych prowokacyj, kolidujących z dobro sąsiedzkimi stosunkami.

WASZYNGTON, 25.3 (PAP). — Agencja „United Press" donosi z Teheranu, że rząd irański wydał oficjalny komunikat, w którym oświadczył, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Iranu. Rzecznik rządu irańskiego oświadczył przedstawicielowi agencji, że wojska radzieckie opuściły już Keraj i Meszed i przygotowują ewakuację Kazwina.

Rzecznik rządu irańskiego podkreślił, że o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, ewakuacja wojsk potrwa 5—6 tygodni.

PPS wysuwa propozycję

Referendum Ludowego w Polsce

Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi:

Prezydium CKW-PPS postanowiło na posiedzeniu CKW 30 marca b. m. i na Radzie Naczelnej PPS, która zbierze się 31 marca, wniosek o wysunięcie inicjatywy przeprowadzenia:

Referendum Ludowego w Polsce.

W Referendum tym Naród Polski jeszcze przed wyborami dałby jasną odpowiedź na szereg zasadniczych zagadnień konstytucyjnych (np. jedno- czy dwuizbowość przyszłego parlamentu), ustrojowych i z dziedziny polityki zagranicznej.

Referendum takie wytyczy drogi bytu narodowego, którymi ma Naród kroczyć i sprawi, że przemiany społeczne i polityczne oprą się na niewzruszalnym fundamencie jasno wyrażonej woli mas ludowych.

Władze PPS liczą, że do inicjatywy tej przyłączą się także inne stronnictwa bloku demokratycznego.

ZSRR i USA

filarami pokoju

WASZYNGTON, 25.3 (SAP). Przed wyjazdem na placówkę do Moskwy, ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR, gen. Walter Smith, oświadczył przedstawicielom prasy, iż dołoży wszelkich starań, aby doprowadzić do rzetelnego porozumienia i współpracy między obu krajami.

„Póki Związek Radziecki i Stany Zjednoczone utrzymują dobre porozumienie i wzajemną współpracę — pokój świata jest zapewniony."

FRANCJA PRZED WYBORAMI

PARYŻ, 25.3 (Obsł. wł.). — W ramach rozpoczętej kampanii przedwyborczej różni przywódcy komunistyczni we Francji wygłosili szereg mów w miastach prowincjonalnych.

Na wielkim wiecu w północnej Francji przemawiał do górników redaktor „Humanite" Marcel Cachin.

Anders uzbrajał faszystów

RZYM, 25.3 (PAP). Dziennik włoski „Giornale della Sera" pisze, że z przeprowadzonych na Sycylii dochodzeń okazało się, iż II korpus polski gen. Andersa dostarczył swego czasu znacznych ilości broni i amunicji dla separatystów sycylijskich.

Pertraktacje na ten temat odbyły się w Mediolanie w grudniu ub. r. pomiędzy oficerami II korpusu a przedstawicielami organizacji separatystów sycylijskich.

Otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa

Orędzie powitalne prezydenta Trumana

NOWY JORK, 25.3 (PAP). W sali gry w koszykówkę, znanej nowojorskiej szkoły gimnastycznej dla kobiet Hunter College nastąpiło w dniu 25 b. m. o godz. 7.30 wieczorem otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa.

Prasa południowa zamieściła charakterystyczny komentarz radia moskiewskiego, ogłoszony w dniu otwarcia sesji.

„Utworzenie ONZ — podał komentator moskiewski — jest wyrazem woli narodów, pragnacych zapobiec powtórzeniu się tragedii wojny światowej. Nie ma dziś narodu, który by nie pragnął pokojowego rozwiązania problemów światowych".

W nowojorskich kołach politycznych utrzymuje się, że rząd perski zamierza uznać autonomię Azerbejdżanu perskiego i usunąć reakcyjnych urzędników z czołowych stanowisk. Nie jest wykluczone, że rząd perski zrewiduje również swą politykę w dziedzinie koncesyj naftowych.

Dużą uwagę zwraca się również na interesującą konferencję, jaka obecnie się odbywa między przedstawicielami armii 5 mocarstw w Nowym Jorku.

Przedmiotem konferencji jest sprawa sił zbrojnych ONZ.

Siły te liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Udział Francji, Chin i innych państw będzie raczej miał charakter symboliczny.

Przypuszcza się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostarczą kontyngentów sił morskich i powietrznych, a Związek Radziecki odda do dyspozycji ONZ armię lądową.

Nad wojskami ONZ będzie sprawowane łączne dowództwo.

WASZYNGTON, 25.3 (PAP). Na inauguracyjnej sesji Rady Bezpieczeńswa w Nowym Jorku sekretarz stanu, Byrnes, odczytał orędzie powitalne prezydenta Trumana, stwierdzające, iż Stany Zjednoczone daja wyraz swej chęci współpracy z wszystkimi narodami świata w celu osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ.

Zwracając się do delegatów, Byrnes podkreślił, iż przeżywamy chwile niezwykłej doniosłości. Zgodnie ze statutem ONZ, Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swoje urzędowanie.

Członkom Rady Bezpieczeństwa nie wolno wydalać się poza obręb Nowego Jorku, gdyż obowiązkiem ich jest stać bez przerwy na straży pokoju.

Statut ONZ nie ma na celu hamowania wszelkich zmian w ciągle zmieniającym się świecie. Nakłada on jednak na wszystkie państwa, które należą do ONZ.

Dlatego Rada zawsze musi być gotowa do szybkiego działania. Zagadnienia, z powodu których narody dawniej chwytały za broń, będą teraz rozwiązywane przez Radę Bezpieczeństwa. Na wszystkich państwach ciąży obowiązek udzielenia poparcia Radzie Bezpieczeństwa, by mogła ona wykonać swe trudne zadanie.

Minister Byrnes przypomniał chwile utworzenia Stanów Zjednoczonych przed 160 laty.

Był to eksperyment i niewielu ludzi wierzyło wówczas, iż nowoutworzony organizm przetrwa dni próby. „Jestem przekonany — zakończył Byrnes, — iż statut ONZ jest drogowskazem na drodze pokoju".

TYDZIEŃ MŁODZIEŻY



Prezydent K.R.N. ob. Bierut przemawia do zgromadzonej młodzieży. Na zdjęciu widoczni premier Osóbka-Morawski i min. Wycech

Fot. Wytwórnia Filmowa W. P.

Zmiana ubrania

zamiast ewakuacji

MOSKWA, 25.3 (PAP). Agencja Tass donosi z Kairu, że dziennik „Vafdelnysri" twierdzi, iż nic nie wskazuje na to, by Wielka Brytania czyniła przygotowania do ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu.

Żołnierze brytyjscy otrzymali rozkaz niepokazywania się w mundurach na ulicach Kairu, począwszy od 1 kwietnia — pisze gazeta. Wolno im przebywać w mieście w ubraniach cywilnych. Zamiast ewakuacji Brytyjczycy zamierzają zmienić tylko ubrania.

DRAMAT GRECKI PRZED PUNKTEM KULMINACYJNYM

Wybory zamaskowanym przewrotem monarchistycznym

MOSKWA, 25.3. (Obsł. wł.). Gazeta „Reynolds News" stwierdza, że kryzys grecki zbliża się do tragicznego punktu kulminacyjnego.

Większość partyj bojkotuje wybory które mogą się okazać jedynie zamaskowanym przewrotem monarchistycznym. Jest to niebezpieczeństwem dla Grecji całego półwyspu Bałkańskiego.

Do dnia wyborów pozostało już tylko niewiele czasu, tym niemniej można jeszcze zdecydować się na odłożenie ich.

W obecnych warunkach wybory mogą tylko spowodować tragedię, w której Anglicy będą przelewali krew za najgorsze elementy greckie.

NOWY JORK, 25.3 (PAP). Ateński korespondent „New York Herald Tribune" donosi, że sytuacja w Grecji usprawiedliwia żądania lewicy, domagającej się odroczenia wyborów.

Korespondent zwiedził Peloponez, Epir i inne obwody Grecji i wszędzie napotkał bandy monarchistów, terroryzujące swoich przeciwników politycznych.

„Jeśliby Bevin — pisze korespondent — odbył podróż bez przewodników tylko po Peloponezie, mógłby poddać w wątpliwość autentyczność idyllicznych raportów o sytuacji w Grecji, które otrzymuje on z londyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych."

Wszystko przeczy twierdzeniom Bevina o tym, że w Grecji panuje spokój.

Obserwatorom amerykańskim zakazano poruszać te zagadnienia, ale wielu z nich w rozmowach prywatnych twierdzi że w Grecji wytworzyła się taka sytuacja, w której uczciwe wybory są niemożliwe.

LONDYN, 25.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd grecki odmówił żądaniu organizacji monarchistycznej Hitosów aby wybory zostały odłożone na tydzień. Organizacja ta oświadczyła, że odroczenie wyborów jest konieczne dla umożliwienia jej przedstawienia własnej listy kandydatów. Podobne żądanie Hitosi wysłali do ambasady brytyjskiej.

LONDYN, 25.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Pireusie odbył się wiec przy udziale około 40.000 osób, należących do partyj lewicowych na którym przemawiał b. minister grecki spraw zagranicznych, Sofianopulos, piętnując „farsę wyborczą".

Publiczność przerywała mówcy okrzykami przeciwko Bevinowi oraz Churchillowi. Wznoszono również okrzyk „chcemy niepodległości".

Przywódca partii monarchistycznej, Saldaris, na wiecu przedwyborczym w Koryncie oświadczył, że partia jego o ile otrzyma większość w nowym Zgromadzeniu, zamierza przeprowadzić niezwłocznie plebiscyt w sprawie przyszłego ustroju w Grecji.

Współpraca Słowian dla pokoju

Marszałek Tito o zawartych umowach

PRAGA, 25.3 (PAP). Przed wyjazdem z Czechosłowacji Marszałek Tito przyjął dziennikarzy czeskich i zagranicznych.

Zapytany, czy należy oczekiwać podpisania umowy między Czechosłowacją a Jugosławią, Marszałek Tito oświadczył, że rozmowy w sprawie umowy analogicznej, jaką zawarto pomiędzy Polską a Jugosławią, mogą się rozpocząć w najbliższym czasie.

Zawierane umowy posiadają charakter umów dwustronnych między narodami słowiańskimi i nie są równoznaczne z tworzeniem bloku państw słowiańskich. Mają one jedynie na celu zabezpieczenie przeciwko złu, jakie spotkało narody słowiańskie w przeszłości.

Następnie Marszałek Tito zilustrował stosunek Jugosławii do państw sąsiadujących, podkreślając, że stosunki z Bułgarią są prawdziwie braterskie, z Grecją — znośne, — Węgry natomiast w dalszym ciągu prowadzą wobec Jugosławii politykę irrydentystyczną.

Michajłowicz był nadzieją reakcji

Minister jugosłowiański o przestępcach wojennych

BELGRAD, 25.3 (PAP). Na posiedzeniu parlamentu jugosłowiańskiego minister spraw wewnętrznych gen. Rankowicz komunikując, iż gen. Michajłowicz znajduje się w ręku władz już od 13 b.m. — oświadczył:

„Nie ma wątpliwości, że Michajłowicz był ostatnią nadzieją wszystkich reakcjonistów w kraju i zagranicą, którzy otwarcie lub skrycie pracują przeciwko Federacyjnej Republice Jugosłowiańskiej.

Ukaranie przestępców wojennych jest dla Jugosławii zagadnieniem niezmiernie ważnym. Rząd poszukuje wszystkich zbrodniarzy, którzy w ciągu 4 lat okupacji popełniali zbrodnie przeciw państwu.

Alianckie władze okupacyjne winny zgodnie z nakazem komisji Narodów Zjednoczonych, automatycznie wydawać przestępców wojennych, których nazwiska wciągnięto na specjalne listy. Natomiast bardzo wielu przestępców pozostaje w służbie czynnej w wojsku.

Dowodem, że międzynarodowe zobowiązania nie są wykonywane, są następujące szczegóły: w komisji Narodów Zjednoczonych na nasze żądanie zarejestrowano 469 Niemców i 662 Włochów. Dotychczas zaś wydano wszystkiego 17 przestępców wojennych i tylko 15 zdrajców Jugosławii".

Formowanie rządu w Bułgarii

Stronnictwa współpracują z Georgiewem

MOSKWA, 25.3 (PAP). Agencja Tass donosi z Sofii, że Timon Georgiew, któremu, jak wiadomo, rada regentów powierzyła misję utworzenia rządu, uzyskał szerokie pełnomocnictwa.

Georgiew przeprowadził konferencję z władzami kierowniczymi Frontu Ojczyźnianego i przywódcami grup parlamentarnych.

Parlamentarna grupa partii komunistycznej podkreśliła w rozmowach konieczność wprowadzenia do rządu 2 wicepremierów i kilku wiceministrów. Grupy parlamentarne partii socjal-demokratycznej, włościańskiej oraz unii narodowej postanowiły również poprzeć Georgiewa.

Dziennik „Otieczestwiennoj Front" podkreśla w artykule wstępnym, że doświadczenie wykazało konieczność przeprowadzenia zmian w strukturze rządu.

Wprowadzenie do rządu 2 wicepremierów i wiceministrów w ważniejszych ministerstwach, którzy ponosiliby na równi z ministrami odpowiedzialność, znakomicie ułatwi pracę.

Młodzież polska spod Moskwy

wróciła w dobrej formie do Ojczyzny

Do Warszawy przybył transport młodzieży z polskiego Domu Dziecka z Zagórska pod Moskwą.

Młodzież w liczbie 103 w wieku od 6 do 18 lat przybyła w doskonałej formie pod opieką personelu wychowawczego, zaopatrzona obficie w odzież, pościel i żywność.

Po godzinnym postoju na dworcu w Warszawie, w czasie którego młodzież została serdecznie powitana przez przedstawicieli władz organizacyj społecznych oraz warszawską młodzież harcerską, transport odjechał do Gostynina, do przygotowanego tam przez Ministerstwo Oświaty punktu rozdzielczego.

Sprzęt angielski dla Franco

Zamiast sankcyj - pomoc gospodarcza

LONDYN 25.3 (PAP). W angielskiej opinii publicznej wielkie oburzenie wywołała wiadomość, podana przez jednego z urzędników Ministerstwa Handlu, że pierwsza z 13 ruchomych stacyj energetycznych, wyprodukowanych w czasie wojny dla ZSRR, sprzedano i dostarczono rządowi gen. Franco.

Pozostałe 12 stacyj czeka na załadowanie w Liverpoolu.

Hiszpania zapłaciła podobno za te stacje 1.350 tysięcy funtów szterlingów. Stacje te zostały zbudowane w firmie Vickersa według specjalnych rysunków.

Dla usprawiedliwienia tej transakcji przedstawiciel Ministerstwa Handlu podkreślił, że wspomniane stacje energetyczne nie zostały odebrane przez Związek Radziecki po ich wykończeniu i nie znalazły nabywcy przez wiele miesięcy.

Gen. Franco złożył ofertę i w ten sposób transakcja doszła do skutku.

Przygotowania do pogrzebu

Largo Caballero

PARYŻ, 25.3 (PAP). Ciało Largo Caballero, b. premiera hiszpańskiego rządu republikańskiego, zostało w niedzielę wieczór przeniesione z kliniki do lokalu francuskiej partii socjalistycznej. Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 28 marca.

Straż przy zwłokach trzymają hiszpańscy i francuscy socjaliści.

Strajk

marynarzy angielskich

LONDYN, 25.3 (PAP). W porcie na Tamizie wybuchł strajk marynarzy zatrudnionych w 2 kompaniach okrętowych. Istnieje groźba całkowitego zahamowania ruchu okrętowego w porcie.

Robotnicy żądają 48-godzinnego tygodnia pracy oraz podwyżki płac.

Zaburzenia w Kalkucie

LONDYN, 25.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Kalkucie miały miejsce starcia pomiędzy zwolennikami rywalizujących ze sobą grup wyborczych, biorących udział w wyborach do Zgromadzenia prowincjonalnego Bengalu.

W czasie zajść jedna osoba została zabita, 60 rannych przewieziono do szpitala, a 144 osoby odniosło lżejsze obrażenia.

Strajk policjantów

w Indiach

LONDYN, 25.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Gorakpur 2.000 policjantów przystąpiło do strajku głodowego na znak protestu przeciwko zmniejszeniu racyj żywnościowych.

Sytuacja w Indonezji

LONDYN, 25.3 (PAP). Agencja holenderska donosi, że południowa część Bandungu, z której, na skutek ultimatum brytyjskiego, miały wycofać się wojska indonezyjskie do godz. 24-ej dnia 24 b.m. stała całą noc w płomieniach.

Dowództwo wojsk indonezyjskich przyjmując ultimatum brytyjskie podkreśliło, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za czyny kilku tysięcy uzbrojonych Indonezyjczyków, którzy znajdują się w tej dzielnicy.

Agencja Reutera donosi z Batawii, że indonezyjskie koła republikańskie wyrażają żal z powodu zajść

Wręczenie orderu

premierowi Osóbce-Morawskiemu

W dniu 25 b.m. ambasador Jugosławii w Warszawie, p. Božo Liumović, wręczył ob. premierowi Osóbce-Morawskiemu insygnia najwyższego orderu jugosłowiańskiego „Oswobodzenia Narodowego", nadanego przez Prezydium Skupsztiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, a przywiezionego przez Marszałka Broz Tito.

Wręczając order ambasador Liumović wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, iż naród jugosłowiański widzi w premierze przywódcę Narodu Polskiego, stojącego na czele i na straży w ciągle jeszcze trwającej walce o ideały i swobody demokracji.

W odpowiedzi ob. premier w serdecznych słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie i podkreślił więzy przyjaźni, łączące oba kraje słowiańskie, które w czasie obecnej wojny tak bardzo się zacieśniły.

Komunikat ambasady

jugosłowiańskiej

Ambasada Jugosłowiańska wydała następujące obwieszczenie:

Ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie zawiadamia, że repatriacja obywateli Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z Polski została zakończona.

Według ustawy o utracie obywatelstwa przez oficerów i podoficerów byłego wojska jugosłowiańskiego oraz członków formacyj wojskowych, którzy służyli okupantowi i uciekli zagranicę, nie będą zastosowane odnośne postanowienia, o ile osoby te, w terminie dwóch miesięcy po oficjalnym ogłoszeniu, że repatriacja jest ukończona zgłoszą się w Ambasadzie w Warszawie i złożą oświadczenia gotowości powrotu do ojczyzny i stawienia się do dyspozycji ambasady.

Obywatele jugosłowiańscy, którzy po upływie dwumiesięcznego terminu — t.j. do dnia 1 czerwca b. r. — zostaną zagranicą bez zgody Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, przestaną być uważani za obywateli jugosłowiańskich.

Polska

na szlakach lotniczych

MOSKWA, 25.3 (PAP). Dyrektor Polskich Linii Lotniczych „LOT" ob. Zieliński w rozmowie z naszym korespondentem w następujący sposób oświetlił zawartą przed kilkoma dniami umowę lotniczą między Polską i Związkiem Radzieckim.

„Umowę należy uważać za wielki sukces. Jest to pierwsza umowa lotnicza, zawarta przez Rzeczypospolitą Polską. Dzięki niej zdobyliśmy cenny punkt oparcia w międzynarodowych stosunkach lotniczych.

Wracamy do Warszawy, by prace komunikacji powietrznej rozpocząć ze spokojem, gdyż został uczyniony wielki krok naprzód na drodze włączenia Polski do międzynarodowej komunikacji lotniczej".

Kara śmierci

za bandytyzm i rabunek

Wydział dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Kielcach rozpatrywał szereg spraw przeciwko członkom band rabunkowo - terrorystycznych, rozwijających swą działalność przestępczą w powiecie Ostrołęckim i okolicy.

Wyrokiem tego sądu skazani zostali na karę śmierci: Bolesław Gnoza, przywódca jednej z band rozbójniczych oraz następujący członkowie bandy: Trzyciński Józef, Trzyciński Dominik, Lis Bronisław, Prusaczek Władysław; na karę pozbawienia wolności na przeciąg lat 15 — Panach Franciszek oraz Styr Zbigniew.

Na przeciąg lat 10 — skazany został Żebrowski Zygmunt, zastępca dowódcy plutonu jednej z band NSZ.

Francuzi opuszczają Liban

BEJRUT, 25.3 (SAP). — Ewakuowany na zasadzie nowej umowy francusko - libańskiej, pierwszy oddział wojsk francuskich przybył w ub. tygodniu do Paryża.

Następne 1.200 żołnierzy senegalskich odpłynęło z Bejrutu na lotniskowcu francuskim „Dixmundę". Większość wojsk francuskich opuści Liban do końca czerwca b. r., a reszta do końca sierpnia b. r.

Pozostanie tylko misja, składająca się z 30 oficerów i 200 żołnierzy w celu dopilnowania wysyłki materiałów. Wojska brytyjskie opuszczą Liban z końcem czerwca b. r.

Staczanie się po równi pochyłej

Tradycja historyczna: reakcja godzi w byt Polski

Dojście do głosu w Polsce nowych, najszerszych warstw społecznych przerwało tragiczny ciąg błędów i klęsk, które od stuleci nękały nasz Naród. Nie sięgając zbyt daleko, wystarczy pamiętać, że to magnateria szlachecka w okresie rozbiorów, a spadkobiercy jej w czasach przedwrześniowych byli w Polsce niezmiennie przewodnikami wpływu państw wrogich, które dążyły do osłabienia i zniszczenia Polski.

U schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej nie było prawie rodu magnackiego, który nie pobierałby hojnych datków od dworów zagranicznych i nie znalazł się na żołdzie któregoś z nich.

W naszych czasach dumne nazwiska arystokratów polskich i „elity" dygnitarzy sanacyjnych służyły za tantiemy i dywidendy kartelowe—jako parawan dla żerowania i penetracji w Polsce obcego kapitału. Dziś niedobitki naszej reakcji zagranicą, wierne do końca tradycjom samowoli i zaprzaństwa magnackiego, jawnie i bezwstydnie pozostają na żołdzie obcym, byle móc jeszcze przeciwstawiać Polsce własne sobiepańskie zachcianki. Tradycje Opalińskich i Radziwiłłów, „królewiąt" kresowych zachowały pamięć nie tylko utrzymywania własnych prywatnych wojsk, ale i oddawania ich na służbę obcych, choćby przeciwko własnemu Państwu.

Praktykowany dziś powszechnie przez pogrobowców reakcji tromtadracki frazes patriotyczny, zaklinanie się na „interes i prawa narodu" oraz wszystkie świętości, jest zgodny z tradycją najczarniejszych zdrad, jakie zapisały nasze dzieje. Spisek magnatów w Targowicy, przywołujących wojska obce przeciw nowoustanowionej, postępowej konstytucji, to wysługiwanie się targowiczan planom zaborczym było przez nich skutecznie maskowane głośnym szlochem nad zgubą Rzeczypospolitej, której rzekomo zagrażała Konstytucja 3 Maja.

Wszystkie zdrady magnaterii i reakcji w naszych dziejach były dokonywane pod przykryciem najczystszych „celów narodowych". Państwa zaborcze przywdziewały zawsze maskę obrońców swobód, praw do dobrobytu Narodu Polskiego.

Sławiony przez hitleryzm, Fryderyk II zadając Polsce śmiertelny cios przez zagarnięcie: Wielkopolski, Kalisza, Częstochowy, Piotrkowa, Płocka, Torunia i Gdańska oświadczał, iż czyni to jedynie, by „Rzeczypospolitą Polską... od strasznych klęsk uwolnić", które ściągnie jej „duch buntowny" i „anarchia". Tak nazywał w swym patencie rozbiorowym ówczesne dążności postępowe i demokratyczne.

„Co najbardziej bojaźń Mocarzów graniczących wzbudzić musiało, jest duch buntowny, coraz bardziej w Polsce rozszerzający się, a widoczna influenca, którą owe straszliwe zamyślenia otrzymało, przez które by wszelkie związki cywilne, polityczne i religii rozerwane. Obywatele Polscy wszystkim strasznym anarchii konsekwencjom wystawieni i w nędzę bez końca wrzuceni byli..." (Patent rozbiorowy króla Prus z r. 1793).

Warto o tym pamiętać dziś, gdy zagraniczni opiekunowie Andersów i naszej „pokrzywdzonej" reakcji są jednocześnie pełni żalu nad ciężkim losem, jaki spotyka niedoszły „naród panów". Ci sami opiekunowie zagraniczni chcą podważać nasze prawa do Gdańska i Ziem Zachodnich i uparcie niepokoją się o „wolność obywatelską" (już nie szlachecką) u nas oraz biadają nad „duchem buntownym" w naszym kraju.

Wiemy dobrze, iż niektórzy głośni anglo-sascy mężowie stanu zaprzyjaźnieni są nie tylko z Andersem.

Słynny ze swych ostatnich przemówień p. CHURCHILL nie omieszkał przy odjeździe P. MIKOŁAJCZYKA do Polski żegnać go osobiście na lotnisku londyńskim, zapewniając o szczególnym swoim do niego zaufaniu. Ten sam p. Churchill w niedawnej mowie jednym tchem oczerniał obelżywie nasze rządy i nazwał nasze granice zachodnie „niesprawiedliwymi roszczeniami wobec Niemiec". P. Churchill wysunął się jako chorąży i opiekun reakcji wszystkich krajów (i naszej „rodzimej"), a zarazem zajął pierwsze miejsce w ataku na całość naszych granic.

Rządy i kierunki reakcyjne godziły zawsze w byt Polski. Wolność, niepodległość i siła Polski zawsze były związane ze zwycięstwem demokracji w Europie. Kto szedł z reakcją, ten szedł przeciw Polsce. Kto obecnie w Polsce nie chce iść z obozem demokracji przeciwko wstecznictwu, ten siłą faktu staje po stronie reakcji.

Walka toczy się nie o rzeczy drugorzędne, lecz o NOWĄ POLSKĘ i należne jej MIEJSCE W ŚWIECIE. Wybory w Polsce służyć muszą umocnieniu pozycji Polski w stosunkach międzynarodowych.

Znamy względy, jakimi cieszy się, w niektórych kołach zagranicznych, stronnictwo p. Mikołajczyka. Czyż, na przykład, nie jest godną uwagi troskliwość pewnych czynników angielskich, które na własny koszt drukują dziesiątki tysięcy londyńskiego pisma PSL „Jutro Polski" i to w tym czasie, gdy inne polskie wydawnictwa, zbliżone do Ambasady Rzeczypospolitej, nie mogły od władz angielskich uzyskać dla siebie nawet oficjalnego przydziału papieru (jesień, ub. r.)?

W chwili powstania różnic między stanowiskiem polskim i angielskim w doniosłej sprawie powrotu żołnierzy polskich do kraju, zagraniczny organ PSL „Jutro Polski" wystąpił z artykułem wstępnym, usiłującym... wybielić stronę angielską i przerzucić odpowiedzialność za trudności na rząd polski. Bezceremonialność panów z PSL doszła do tego, że pozwolono sobie na wydrukowanie anonimowej wypowiedzi oficera WYWIADU ANGIELSKIEGO w sprawach emigracji polskiej z pochwałą dla jednego z „watażków" emigracyjnych. Czy panowie ci chcieli pokazać swoim czytelnikom, jaką wagę przywiązują do inspiracji oficerów OBCEGO WYWIADU? Jednocześnie w ciągu długich tygodni przedstawicielowi Wojska Polskiego w Londynie nie udało się nakłonić peeselowskich redaktorów do zamieszczenia polskiego naświetlenia skandalicznego „plebiscytu", zarządzonego przez władze angielskie w oddziałach polskich zagranicą.

W faktach tych wystąpiły na powierzchnię te momenty polityczne, które kiedy indziej są ukryte znacznie lepiej i staranniej. Ale i bardziej ostrożnym redaktorom „Gazety Ludowej" nieraz już wyrwało się, że ostatecznie liczą w kraju na OPIEKUNÓW ZAGRANICZNYCH. P. Dąbrowa pozwolił sobie nawet na otwarte apostołowanie gospodarczego i politycznego „uzależnienia się od obcych".

Na szczęście nasze długotrwałe doświadczenia ułatwiają nam obecnie zrozumienie wielu rzeczy zawczasu i „przed szkodą".

Mieczysław Wągrowski

Po wyroku na NSZ (2)

NA MANOWCACH RASIZMU I ZBRODNI

Jak „góra" londyńska wykorzystywała najniższe instynkty wykolejeńców?

Warszawski proces przeciw członkom i przywódcom NSZ raz jeszcze w świetle przewodu sądowego wykazał całą zgubność teorii rasistowskiej i cały cynizm ich apostołów. Dzień po dniu proces rozświetlał manowce konspiracji zamienionej szybko i bez reszty w zbrodniczą działalność nie tylko przeciw własnemu społeczeństwu i państwu, ale przeciwko wszystkim obywatelom. Mechanizm tej konspiracji „narodowej", kierowanej z zagranicy, został w czasie procesu odsłonięty bez reszty. Nakręcali go cyniczni politycy, którzy dla własnych egoistycznych celów, wyzyskiwali zbrodnicze instynkty różnych wykolejeńców i naiwność kołtunerii ogłupianej fałszywymi hasłami. Starano się przy tym kompromitować i wciągać w krąg zbrodni możliwie jak największą ilość młodzieży.

„Góra" londyńska, w której od dawna dokonało się, dojrzewające jeszcze przed wojną, połączenie faszyzmu sanacyjnego z faszyzmem „narodowym" — uparcie dążyła przez cały czas do zatarcia granic między bojówkami NSZ a młodzieżą z A. K.

Gdy A. K. poczęło się ujawniać starano się przeciągać do band NSZ **bardziej skompromitowane nielegalną działalnością jednostki, przy czym, im kto miał więcej powalane ręce bratnią krwią, tym był lepszy.** Kierownictwo NSZ cynicznie dążyło do przetworzenia tych swoich Narodowych Sił Zbrojnych w bandy wykolejeńców, gdyż dobrze zdawało sobie sprawę, że tylko na takie jednostki może liczyć w miarę normalizowania się stosunków w kraju. Dla wahających się AK-owców miano jedną tylko przynętę — rasizm.

Werbunek zbrodni

Charakterystyczne dla tego typu „konspiracji" były zeznania **Olejnickiego** — „Jara", który oświadczył, że nie był właściwie członkiem NSZ tylko należał do AK. Wykonywał jednak różne zlecone mu przez dowództwo NSZ akcje.

Dlaczego tak postępował?

„Ponieważ rozpowszechniano wśród zakonspirowanych oddziałów wiadomość, że NSZ i AK mają się połączyć i stworzyć nową organizację — Narodową Armię Krajową".

Tak systematycznie otumaniani przez londyńską propagandę członkowie tych zakonspirowanych organizacyj zatracali poczucie rzeczywistości, a gdy już raz weszli na drogę przestępstwa — brnęli dalej. Oto tylko chodziło przywódcom NSZ. Był to swoisty werbunek. Werbunek zbrodni. Werbunek oparty całkowicie i wyłącznie na fałszu. Oszukiwano swoich podkomendnych, chcąc ich utrzymać na drodze rozboju, że wszystko będzie im zapomniane gdy „rząd londyński obejmie władzę w kraju", zachęcano do gwałtów w imię nienawiści rasowej, przedstawiano napady rabunkowe jako walkę z komunizmem a mordowanie działaczy demokratycznych chciano usprawiedliwiać patriotycznym frazesem o „usuwaniu — rzekomych — szkodników narodu".

Z odczytanej na procesie instrukcji „Pogotowia Akcji Specjalnej", w którym grupowali się najzagorzalsi terroryści spod znaku NSZ, dowiedzieliśmy się, że — „celem PAS-u jest bezwzględna likwidacja członków Rządu Tymczasowego PKWN i Związku Patriotów Polskich, oraz odkomenderowanych i zakonspirowanych komunistów w innych partiach i organizacjach". W tej samej instrukcji powiedziane było: — „że należy likwidować resort Bezpieczeństwa poczynając od ministra aż do najmniejszej komórki". Jak widzimy zakres działalności wcale nie mały!

Przedsiębiorstwo rabunkowe

Jednak w miarę, jak konstruktywna praca rządu nad odbudową kraju coraz szybciej rozwiewała mgły wątpliwości, zarówno przywódcy jak i członkowie NSZ poczęli coraz wyraźniej odczuwać pustkę manowców na jakie zabrnęli na drodze fałszu i rozboju. Poczęli więc śnić o „głębszej konspiracji". Drogę powrotu mieli już odciętą. Zdawali sobie z tego sprawę. Toteż cała ta ich „głęboka konspiracja" stała się niczym innym jak tylko przedsiębiorstwem rabunkowym, do którego, jak zeznał oskarżony Łuszczyński wciągano nawet młodzież gimnazjalną — chłopców od 17—20 lat, bałamucąc ich wciąż tymi samymi bredniami rasistowskimi i wizją „łatwo" zdobytych pieniędzy.

Na duchowych inspiratorów zbrodni NSZ na całe jego kierownictwo spada nie tylko odpowiedzialność za niewinne ofiary mordu w **Wierzchowinach**, nie tylko za wszystkie ofiary terrorystycznych akcyj NSZ, lecz również za zatracone istnienia tej młodzieży, która w mrokach konspiracji zatruto jadem nienawiści, omamiono blaskiem zdobywanych w rabunkach pieniędzy, a która jeszcze dziś gdzieniegdzie błąka się na peryferiach naszego życia.

(el. er.).

Kazimierz Witaszewski

Przewodniczący Komisji Centr. Zw. Zaw.

ZWIĄZKI ZAWODOWE A WYBORY

Stojąc na stanowisku uchwał i Kongresu Związków Zawodowych w Odrodzonej Polsce KCZZ na swoim plenarnym posiedzeniu w dn. 26 marca 1946 r. zajmie stanowisko do przyszłych wyborów i tych, którzy w trosce o interesy partyjne i mandaty, doprowadzili do rozbicia bloku wyborczego.

Cztery partie i ruch zawodowy od zarania niepodległości, od manifestu PKWN do chwili obecnej mieli za główny cel troskę o całość Państwa, o jego suwerenność gospodarczą i polityczną.

Wszystkie wysiłki demokratycznego ruchu szły w kierunku odbudowy kraju, uruchomienia przemysłu, usprawnienia transportu, aparatu państwowego, zdemokratyzowania wojska, sądownictwa i szkolnictwa, byle jak najszybciej zaleczyć rany, zadane Narodowi przez wojnę, okupację i antynarodową politykę b. „rządu" londyńskiego.

Wtedy, kiedy klasa pracująca o chłodzie i głodzie budowała zręby Polski Ludowej, kiedy Żołnierz Polski krwawił w walce o wyzwolenie Narodu i utrwalenie granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem inni siedzieli w Londynie lub w kraju sabotowali wysiłki polskiej demokracji, Polskiego Narodu.

Klasa robotnicza i chłop polski nie chorują na zanik pamięci. Pamiętają oni że to nie londyńczycy dali mu ziemię, ale demokracja.

Robotnik też wie doskonale, kto mu oddał w gospodarowanie fabryki, kto zlikwidował trusty i kartele i dzięki komu stał się współgospodarzem kraju.

Dlatego 1 Kongres Związków Zawodowych stanął na stanowisku, że wyrazem jedności klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego powinien być jeden blok wyborczy. I dalej uchwały Kongresu mówią, że nie ma drogi powrotu ani do Polski sprzed września 1939 r., ani do Polski Chjeno-Piasta sprzed 1926 r., na którą chciałaby wciągnąć chłopa i robotnika polska reakcja. Robotnik polski pamięta strzały na ulicach Krakowa w r. 1923 pamięta rządy Chjeno-Piasta tak samo dobrze, jak Berezę Kartuską.

Pamiętając o rządach sprzed roku 1926 i 1939 masy pracujące pójdą drogą nakreśloną przez Kongres Związków Zawodowych. Kroczą po słusznie obranej drodze i wytężą wszystkie siły, by bardziej jeszcze utrwalić jedność ruchu zawodowego, jedność mas pracujących, jedność Narodu, a ta droga to blok wyborczy stronnictw demokratycznych i ruchu zawodowego o utrwalenie demokracji ludowej.

TUR krzewicielem polskości na emigracji!

Pomóż TUR-owi i Polakom na Obczyźnie!

START OBRONY W PROCESIE NORYMBERSKIM

i jej kłopoty z miażdżącą wymową hitlerowskich zbrodni

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Norymberga, w marcu 1946 r.

Wielokrotnie zadawałem sobie pytanie jakimi środkami adwokaci oskarżonych zbrodniarzy wojennych będą operowali dla podważenia dowodów, przedstawionych przez oskarżycieli. Było jasnym, że obrona nie zaniedba niczego, co mogłoby w jej mniemaniu mieć jakikolwiek wpływ na ostateczne sformułowanie wyroku. Śledziłem wszystkie wnioski, jakie zostały złożone Trybunałowi i zastanawiałem się nad celowością każdego kroku, jaki zapowiadali adwokaci niemieccy.

Warunki, w jakich odbywa się praca obrońców, są dla nich nowością. Dwanaście lat reżimu hitlerowskiego pozbawiło ich tego elementu, który stanowi podstawę sprawiedliwości: wolność słowa przed Sądem. Dziś, gdy w Trybunale, ustanowionym przez zwycięzców, bronią swych rodaków, często zapominają, że wolność słowa przysługuje im w interesie wymiaru sprawiedliwości, a nie dla demonstracji. Zestawiając jednak niektóre wnioski obrony, niektóre zwroty, które padają od czasu do czasu, dochodzi się do wniosku, że pewna część wywodów przeznaczona jest dla galerii, a nie dla sędziów.

Obrońca Goeringa

W piątek, dnia 8 marca 1946 roku, po 3 i pół miesiącach, poświęconych oskarżeniu, zabrał głos pierwszy obrońca, dr Stahmer, w imieniu Hermana Goeringa. Już w pierwszych dziesięciu minutach swego przemówienia dr Stahmer zdążył wysunąć trzy zasadnicze tezy:

Po pierwsze: Niemcy nie pogwałciły Traktatu Wersalskiego.

Po drugie: Niemcy miały prawo się zbroić, bo inne państwa się nie rozbroiły.

Po trzecie: Pakt w Lokarno został zerwany przez Francję, bo zawarła traktat z Rosją Sowiecką, mimo że Niemcy gwarantowały jej granice.

Nie trudno odnaleźć w tych zdaniach wszystkie zasadnicze składniki przemówień nacjonalistycznych, a później hitlerowskich argumentów, mających uzasadnić niemieckie zbrojenia, które doprowadziły do wojny.

Świadek Bodenschatz

Słyszeliśmy też zeznania dwóch pierwszych świadków obrony: generała Karla Bodenschatza, byłego adjutanta Goeringa i feldmarszałka Erhardta Milcha, najstarszego rangą oficera lotnictwa niemieckiego po Goeringu.

Zeznania te można podzielić na dwie części: Pierwszą to świadectwo, jakie złożyli na pytanie obrońców, a drugą to to co z tych zeznań pozostało po krzyżowym ogniu pytań oskarżycieli.

Bodenschatz przedstawił nam Goeringa zupełnie nieznanego: człowieka, miłującego pokój tak dalece, że w przededniu napaści na Polskę za pośrednictwem Szweda Dallehrusa doprowadził do konferencji z kilkoma przemysłowcami brytyjskimi, którym oświadczył, że pragnie pokoju. Skoro zaś Goering tak powiedział, to on, Bodenschatz, jemu wierzy. Goering również nie miał nic wspólnego ani z prześladowaniem Żydów, ani też z obozami koncentracyjnymi, poza tym, że w każdym wypadku, gdy się o to do niego zwracano uwalniał zagrożonych przez gestapo. W ogóle Herman Goering to człowiek wysoce uspołeczniony, dobroczyńca wszystkich potrzebujących, opiekun robotników. Krótko mówiąc — obrońca wdów i sierot.

Jakże mało z tego idylicznego portretu i bezczelnej pewności siebie tego świadka, zostało się w krzyżowym ogniu pytań!

Przede wszystkim wyszło na jaw, że generał Bodenschatz przypomina sobie pewne okoliczności dlatego, że obrońca Goeringa dr Stahmer mu o tym powiedział. Zapomniał natomiast o swych zeznaniach, złożonych w czasie śledztwa wobec amerykańskich oficerów sądowych. Przyparty po raz odczytywanymi urywkami swoich poprzednich zeznań, miał tylko jedną odpowiedź:

„Jeśli tak zostało spisane w protokule to napewno tak powiedziałem."

Po skończonym przesłuchaniu z początkowych zeznań, nie pozostało nic, poza bardzo złym wrażeniem.

Świadek Milch

Drugi świadek przedstawiał typ wysoce inteligentnego oficera, całkowicie świadomego znaczenia swoich słów. Milch dobierał ostrożnie słowa, ważył swoje odpowiedzi i twardo bronił swojego ujęcia rzeczywistości.

Lotnictwo niemieckie, jego zdaniem, w r. 1939 nie było przygotowane do większej wojny. Goering był przeciwny prowadzeniu wojny z Rosją, a odpowiedzialność za wszystko ponosi tylko jeden, jedyny człowiek — Hitler. W małym może zakresie dopuścił również odpowiedzialność Himmlera za terror. Ale wszędzie panował porządek: robotnicy cudzoziemscy to byli sami ochotnicy, w obozie koncentracyjnym Dachau który sam zwiedził, siedzieli wyłącznie przestępcy kryminalni, a w czasie wojny za uchylanie się od pracy wysyłano do tych obozów samych tylko Niemców. O Żydach słyszał tylko, że umieszczano ich w ghettach na wschodzie. Nie będę tu analizował wszystkich tych bredni, które i tak nie ostały się pod obstrzałem prokuratorów.

Milch w przeciwieństwie do Bodenscha tza bronił się zaciekle, kwestionował ścisłość protokułów, usiłował przeinaczyć sens, utrwalonych na piśmie własnych swoich słów, w jednym wypadku zaprzeczył w ogóle, by uchwycone przez stenografa słowa zostały przezeń wypowiedziane. Na ławach dziennikarskich uznano, że świadek świadomie kłamie. Sąd swojej opinii nie ujawnia, wypowie ją w swoim wyroku.

Władysław Pawlak

HESS OPOWIADA O SWEJ MISJI

Wzruszył go obraz ginących matek i dzieci

NORYMBERGA, 25.3 (PAP). Międzynarodowemu Trybunałowi w Norymberdze został przedłożony dokument, zawierający sprawozdanie z rozmowy, która miała miejsce dnia 10 czerwca 1941 r. między ówczesnym kanclerzem skarbu Wielkiej Brytanii lordem Simonem, a Hessem, mniej więcej w miesiąc po jego przybyciu do Szkocji.

Hess oświadczył, iż Hitler nie wiedział o jego zamiarach udania się do Szkocji w celu podjęcia bezpośrednich pertraktacyj z rządem brytyjskim w sprawie zawarcia pokoju.

Stwierdził on, iż zamiar ten powziął od dawna, po kilku rozmowach z Hitlerem w sprawie warunków pokojowych, które miały być przedstawione Wielkiej Brytanii po jej pokonaniu.

Hess podkreślił, iż do powzięcia decyzji skłonił go obraz, który stale miał przed oczyma: dzieci, kroczące za trumnami matek, które zginęły podczas bombardowań, i matek, opłakujących stratę dzieci.

Hess oświadczył Simonowi, że, zdaniem jego i wszystkich przywódców niemieckich, położenie Wielkiej Brytanii jest beznadziejne.

Wręczył on lordowi Simonowi propozycję, na mocy których może być zawarty pokój między Rzeszą niemiecką i Wielką Brytanią, a mianowicie: zwrot kolonii niemieckich, ewakuacja Iraku, zawarcie pokoju z Włochami, przyznanie Rzeszy niemieckiej wolnej ręki w Europie, w zamian za co Rzesza gotowa jest uznać Imperium Brytyjskie. Hess podkreślił, iż warunki te ustalił w rozmowach z Hitlerem.

Twierdził on, iż Wielka Brytania nie powinna wtrącać się do spraw europejskich, tak jak Rzesza nie będzie się wtrącała do spraw Imperium Brytyjskiego.

Jako pierwszy świadek, wezwany przez obronę Hessa, zeznaje Wilhelm Bohle, który zapisał się do partii w r. 1932 i wkrótce potem został mianowany kierownikiem wydziału zagranicznego, mającym za zadanie organizowanie „piątej kolumny" na całym świecie.

Bohle miał objąć stanowisko gauleitera Wielkiej Brytanii po zajęciu wysp brytyjskich przez wojska niemieckie.

Następnym świadkiem, powołanego przez obronę Hessa, jest b. burmistrz Stuttgartu za czasów republiki i weimarskiej Stroelin, który nadal pełnił swoje funkcje po dojściu Hitlera do władzy.

Badany, przez obrońcę von Neuratha, dr Luedinghausena, świadek zeznał, iż w rozmowie z nim Neurath oświadczył w r. 1944, że tylko zgładzenie Hitlera może uratować Rzeszę niemiecką.

Zdaniem Neuratha, marsz. Rommel był jedyną osobą, która mogła objąć władzę w Niemczech.

Socjaliści rumuńscy usuwają rozbijaczy

Titel-Petrescu wykluczony z partii

Jak donosi prasa rumuńska na ostatnim posiedzeniu centralnego komitetu rumuńskiej partii socjal-demokratycznej został z niej wykluczony Titel-Petrescu i jego grupa.

Centralny komitet stwierdził, że ci członkowie partii, którzy nie godzą się z uchwałami nadzwyczajnego kongresu partii, jaki odbył się 10 marca b. r., i którzy dążą do rozłamu, a mianowicie: Titel - Petrescu, Adrian Dimitriu, Józef Żumanka, Ilia Dimitriu sami siebie postawili poza partią. Zarówno oni jak i ci, którzy idą za nimi, nie są już więcej członkami partii socjal - demokratycznej.

Nadto centralny komitet stwierdził, że wszystkie organizacje partii solidaryzują się z postanowieniami kongresu, że chcą rozwijać działalność partii z energią i likwidować wszystkie próby rozbicia partii.

Postanowiono również rozszerzyć skład centralnego komitetu na rzecz przedstawicieli większych prowincjonalnych oddziałów partii socjal - demokratycznej. (er).

Budowa nowych typów maszyn w ZSRR

Seryjna produkcja instalacyj wiertniczych

Pracownicy przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu maszynowego z powodzeniem pracują nad stworzeniem nowego sprzętu technicznego. Niedawno zakończono opracowanie technicznego projektu nowego blumingu radzieckiego. Pierwsze dwa takie blumingi zostaną wyprodukowane w roku bieżącym.

Newskie Zakłady Budowy Maszyn imienia Lenina wyprodukowały dla instalacyj tlenowych jednego z instytutów naukowych Akademii Nauk ZSRR potężny turbokompresor. Odeskie Zakłady imienia Powstania Styczniowego rozpoczęły produkcję 3-tonowych dźwigów samochodowych. Leningradzkie Zakłady imienia Kirowa wybudowały elektryczny dźwig mostowy nowej konstrukcji.

W tych dniach zakłady ciężkiego przemysłu maszynowego przystąpiły do zupełnie nowej dla nich produkcji — budowy instalacyj wiertniczych. W jednym w zakładów uralskich wyprodukowano pierwsza partię urządzeń do wiercenia szybów naftowych na głębokość 2,5 — 3 km. Obecnie zakłady rozpoczęły seryjna produkcje tych maszyn.

Szereg zakładów pracuje obecnie nad konstrukcją i wyrobem nowych rodzajów instalacyj metalurgicznych, jak również potężnych turbin dla rejonowych elektrowni i Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej.

Sportowcy norwescy

zwiedzają Związek Radziecki

MOSKWA, 25.3 (PAP). Radzieckie towarzystwo współpracy kulturalnej z zagranicą oraz komitet wychowania fizycznego i sportów wydał dnia 23 marca bankiet na cześć sportowej delegacji norweskiej, która po zwiedzeniu Leningradu i Kirowa przybyła do Moskwy.

Marszałek Tito

wrócił do Belgradu

BELGRAD, 25.3 (PAP). — Ludność Belgradu wyległa przed dworzec kolejowy, by powitać marszałka Tito, który przybył w dniu 25 b. m. do Belgradu.

Wszystkie ulice, prowadzące do dworca były przepełnione mieszkańcami stolicy. Dziesiątki tysięcy młodzieży defilowało ulicami miasta, niosąc transparenty z napisami: „Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich", „Niech żyje sojusz z Polską", „Niech żyje przyjaźń z Czechosłowacją".

Gdy marszałek Tito ukazał się na peronie, tłumy urządziły mu entuzjastyczną owację.

W przemówieniu wygłoszonym do zebranych, marszałek Tito podkreślił znaczenie zawartej umowy polsko - jugosłowiańskiej oraz przekazał narodowi jugosłowiańskiemu pozdrowienia bratnich narodów — polskiego i czeskiego.

Pekkala premierem

Finlandii

SZTOKHOLM, 25.3 (PAP). — W nowym rządzie fińskim, którego premierem jest Mauno Pekkala, 6 tek łącznie ze stanowiskiem premiera otrzymała ludowa partia demokratyczna, 5 tek — socjal-demokraci, 5 tek — partia agrarna, 1 tekę — szwedzka partia ludowa. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Carl Eneckell, bezpartyjny.

Francja zmniejsza

swą armię

PARYŻ, 25.3 (SAP). — Przemawiając w Lionie, francuski minister skarbu Andre Philip podał, że armia francuska, która w zeszłym roku liczyła ponad milion żołnierzy, została obecnie zmniejszona do 450 tys. żołnierzy.

Z końcem bieżącego roku przewiduje się zmniejszenie armii francuskiej do 400 tys. żołnierzy.

Zgoda w sprawie Korei

MOSKWA, 25.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że w Soul odbyło się pierwsze posiedzenie radziecko - amerykańskiej komisji do spraw Korei, która została utworzona zgodnie z postanowieniami konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Na czele delegacji radzieckiej stoi gen. Sztykow, amerykańskiej zaś — gen. Arnold. Osiągnięto porozumienie w sprawach proceduralnych.

Bogactwo

ziem podbiegunowych

MOSKWA, 25.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że okolice podbiegunowe i półwysep Kola odegrają ważną rolę w rozwoju przemysłu metalowego w ramach planu 5-letniego.

Ekspedycje geologiczne udadzą się na półwysep Kola, gdzie odkryto wielkie złoża żelaza, węgla i metali lekkich.

W okolicy Murmańska znajdują się wielkie złoża miedzi i niklu.

Nowe pola naftowe

na Uralu

MOSKWA, 25.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że 5-letni plan gospodarczy przewiduje, iż w roku 1950 wydobycie nafty na Uralu będzie trzykrotnie zwiększone.

W ciągu roku bieżącego będą przeprowadzone nowe wiercenia na głębokości 3,5 kilometrów. Rozpoczęto budowę nowego rurociągu oraz rafinerii nafty.

Do końca roku wydobycie nafty będzie zwiększone o 50 proc.

Na biegun północny

OTTAWA, 25.3 (PAP). Jak donosi agencja Canadian Press, 3 samoloty amerykańskie „B—29", zaopatrzone w nowe urządzenia nawigacyjne łącznie z „loranem" (udoskonalony radar), wylecą wkrótce z bazy w Edmondtown lub z Fairbanks (Alaska) na loty eksperymentalne nad biegunem północnym.

Loty te mają na celu wypróbowanie szeregu nowych urządzeń technicznych.

Walter Lippmann

przybył do Europy

WASZYNGTON, 25.3 (PAP). Znany dziennikarz amerykański Walter Lippmann udaje się w najbliższym czasie w podróż po Europie.

Lippmann zamierza odwiedzić Anglię, Francję, Niemcy, Austrię, Polskę, Czechosłowację, Szwajcarię i Włochy i prawdopodobnie odbyć konferencje z czołowymi mężami stanu.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Doły czy góra P.S.L.?

Naciskiem nie powstrzyma się fali oburzenia

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

W szeregu powiatów województwa wrocławskiego dołowe organizacje PSL wypowiadają się za wspólnym blokiem wyborczym. Chłopi demokraci, członkowie PSL rozumieją, że polityka rozbijania jedności narodowej, narzucana im przez kierownictwo Stronnictwa w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego, jest zdradą Polski, zdradą jej najżywotniejszych interesów. Góry Polskiego Stronnictwa Ludowego czynią wszystko, by kneblować usta dołom organizacyjnym. W tym względzie wszystkie metody są dobre, wszystkie prowadzą do celu. Zarząd Wojewódzki PSL — ciska się na wszystkie strony i jeździ, wysyła instrukcje, polecenia, rozkazy, prosi, grozi, błaga, terroryzuje, zaklina i t.d. i t.d.

Polityka Kierownictwa PSL idzie na uciechę Niemcom. Takiej polityki nie chcą chłopi - demokraci, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, taką polityką się brzydzą, taką polityką gardzą, precz odrzucają.

Zarząd Wojewódzki PSL, jego czołowi menerzy zrozumieją może w końcu, że metodami administracyjnego, organizacyjnego nacisku nie powstrzyma się fali oburzenia, jakie ogarnęło doły PSL z powodu antynarodowej, antydemokratycznej polityki gór Polskiego Stronnictwa Ludowego. Może być jednak za późno. Fala zmieść może kierownictwo.

Operować będziemy faktami. MIEJSCOWA ORGANIZACJA PSL W JELENIEJ GÓRZE, w czasie obrad Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, w sposób najbardziej zdecydowany i mocny NAPIĘTNOWAŁA ROZBIJACZY JEDNOŚCI NARODOWEJ. Zgłosiła swój akces do wielkiej akcji manifestacyjnej przeciwko warchołom i wrogom zwartości frontu narodowego na Dolnym Śląsku. Podpis Polskiego Stronnictwa Ludowego za gorącą aprobatą tegoż został umieszczony obok podpisu PPS, PPR, SL i SD na wielkim afiszu, zapowiadającym wiec w sprawie jednolitego bloku wyborczego na Ziemiach Zachodnich. Na godzinę przed wiecem, gdy lokalna organizacja PSL brała wybitnie czynny udział w organizacji zebrania — zjawił się w Jeleniej Górze JEDEN Z WOJEWÓDZKICH MENERÓW Polskiego Stronnictwa Ludowego i „przekonał" zarząd powiatowy PSL — krzyk jego słychać było aż na ulicy, jakkolwiek lokal PSL mieści się na I piętrze — o konieczności zmiany pierwotnej decyzji.

I fakt drugi.

Dnia 7 b.m. odbyło się w ZĄBKOWICACH zebranie Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele PPS, PPR, PSL, SL, oraz SD. Zebrani JEDNOGŁOŚNIE STWIERDZILI, że historyczną koniecznością, POLSKA koniecznością na Dolnym Śląsku jest wspólny blok wyborczy — gwarancja zagospodarowania i organicznego zespolenia z Macierzą Ziem Zachodnich. W tym sensie przyjęto jednomyślnie rezolucję, której tekst poniżej zamieszczamy.

My, przedstawiciele PPR, PPS, SL, SD i PSL, zebrani na Komisji Międzypartyjnej, dnia 7 marca 1946 r. w Ząbkowicach, stwierdzamy, że: ze względu na grożące nam wciąż jeszcze niebezpieczeństwo niemieckie, na konieczność utrwalenia naszych granic i zagospodarowania Ziem Zachodnich, ze względu na konieczność szybkiej odbudowy naszego, zniszczonego przez wojnę kraju i utrwalenia zdobyczy demokratycznych — konieczna jest jedność demokracji polskiej.

Przyrzekamy, że w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski pójdziemy w jednolitym Bloku Wyborczym na naszym terenie, uważając, że tylko jednolity Demokratyczny Blok jest gwarancją rozszerzenia demokracji w Polsce.

Tylko Jednolity Blok Wyborczy umożliwi szybką odbudowę naszego kraju a szczególnie Ziem Zachodnich.

Rezolucję powyższą w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego podpisali: wiceprzewodniczący Powiatowego Zarządu PSL, ob. TOMCZYK, sekretarz powiatowego zarządu, ob. BULEWICZ, oraz członek Zarządu, ob. WARCZYŃSKI.

Zebrani postanowili zwołać na dzień 10 marca b.r. wielki wiec — demonstracyjny jedności narodowej w której udział wziąć miały szerokie masy osadników powiatu Ząbkowice.

W przeddzień wiecu zjechał do Ząbkowic sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PSL, ob. NOWAK. Tym razem prośby i płacz nie pomogły. Doły PSL mocno opierały się przy swej poprzedniej głęboko patriotycznej decyzji.

Trzeba było sięgnąć do metod najbardziej radykalnych. Wiceprzewodniczący Zarządu PSL w Ząbkowicach WYRZUCONY ZOSTAŁ z szeregów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pozostałych: sekretarza Zarządu BULEWICZA oraz członka Zarządu WARCZYŃSKIEGO usunięto z Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego. Wszystko to działo się w atmosferze niezwykłego oburzenia szerokich mas chłopów.

Na wiecu, który odbył się dnia 10 marca, przy udziale 2.000 ludzi, masowo reprezentowani byli — mimo lamentów i płaczu (dosłownie) pana Nowaka — dołowi działacze i członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Te dwa fakty wystarczą.

Tak oto w praktyce wygląda twierdzenie NKW PSL, że doły Polskiego Stronnictwa Ludowego domagają się odrębnego pójścia do wyborów. Stajan

W 152-ą rocznicę przysięgi

Przebieg uroczystości krakowskich

W dniu 24 b. m. obchodził Kraków uroczystość 152-ej rocznicy przysięgi, złożonej przez Tadeusza Kościuszkę na rynku Krakowskim. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 mszą, w kościele Kapucynów, na której obecni byli: wiceminister administracji publicznej tow. Żaruk Michalski, wojewoda Krakowski, tow. dr Pasenkiewicz, dowódca DOW — gen. Prus - Więckowski, prezydent m. Krakowa — Wolas, przedstawiciele stronnictw politycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych.

Po mszy uformował się pochód, który udał się na miejsce, na którym przed stu pięćdziesięciu dwu laty, w roku 1794, złożył Tadeusz Kościuszko przysięgę.

Następnie pochód ruszył w kierunku „szarej kamienicy", w której mieściła się główna kwatera insurekcji Kościuszkowskiej.

Przed „szarą kamienicą" wygłosił przemówienia: prezydent miasta Wolas, oraz płk. Hajdukiewicz, imieniem Wojska Polskiego.

Po zakończeniu uroczystości odegraniu hymnu narodowego, zebrani udali się do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie obejrzano wystawę historyczną „Tadeusz Kościuszko".

Wieczorem w teatrze miejskim odbyło się galowe przedstawienie sztuki Wandy Wasilewskiej p. t. „Bartosz Głowacki".

Akcja pomocy dla ofiar powodzi

Zniszczeniu uległy tereny od Chełmna po Grudziądz

W związku z olbrzymią klęską powodzi w województwie pomorskim, wywołaną głównie przez zatory lodowe na Wiśle, podjęta została szersza akcja pomocy dla ludności, którą powódź ta dotknęła. Z najwydatniejszą pomocą pośpieszyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, asygnując z funduszów dyspozycyjnych milion złotych. Zniszczenia powodziowe ciągną się od Chełmna po Grudziądz.

Strat poczynionych przez powódź dotąd nie udało się ustalić, ponieważ dopiero po opadnięciu wód przedstawi się dokładniej obraz zniszczeń. Zachodzi obawa, że Wisła naniosła piasek, żwir, zniszczy na kilka lat glebę, dotąd nadzwyczaj urodzajną w pow. świeckim. W przybliżeniu jednak straty ogólne w pow. świeckim sięgają już około 5 miliardów złotych.

Pierwsza pomoc doraźna ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wynosiła 400.000 zł., które delegat Ministerstwa rozdysponował pomiędzy powiaty: świecki, chełmiński i grudziądzki. Na terenie pow. świeckiego uruchomiono kuchnie polowe, t. zw. polówki, oraz kilka kuchni stałych. Posiłki i chleb wydawane są cały dzień.

Jednocześnie przydzielono, dla powodzian z magazynów UNRRY 25 bel odzieży, 14 różnych kartonów i 5 worków obuwia.

Dziwne postępowanie komisarza ziemskiego

Jak p. Mieloch traktuje rodzinę b. kombatanta?

W poznańskiej „Woli Ludu" ukazała się poniższa wiadomość:

W kwietniu 1945 r. oficer W. P. chor. Sienkiewicz Julian osiedlił na 13 ha gospodarstwie poniemieckim we wsi Nialek - Wielki, pow. Wolsztyn, żonę swoją i siostrę z dwojgiem nieletnich dzieci.

W ciężkich warunkach same kobiety z dziećmi, gdyż chor. Sienkiewicz, jako prawy Polak pełnił służbę wojskową, obrabiały otrzymaną ziemię. Nie zważając na trudną sytuację materialną, kobiety rozumiały swój obowiązek wobec Ojczyzny, zdały w pełni świadczenia rzeczowe i otrzymały za to „Dyplom uznania".

Zdawało się, że wszystko w porządku.

Aż tu nagle 23 lutego b. r. rodzina chor. Sienkiewicza otrzymała nakaz Powiatowego Urzędu Ziemskiego do opuszczenia zajmowanego gospodarstwa. Żadne interwencje w urzędujące tam Komisji Ziemskiej nie pomogły. Jaśnie Pan Komisarz Ziemski z Wolsztyna inż. Mieloch odpowiedział rodzinie żołnierza nie raczył dać. Nie wiem co pan inżynier Mieloch robił w czasie okupacji i czym się przysłużył w najcięższych chwilach Ojczyźnie, lecz wiem, że chor. Sienkiewicz Julian od 1939 r. do 1945 r. cały czas walczył z Niemcami.

We wrześniu 1939 r. jako podoficer dowodził kompanią, a potem, gdy nastała noc niewoli, wstąpił do Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie i od 1942 r. do chwili wyzwolenia nie dawał Szwabom spokoju. A wreszcie po wyzwoleniu Lubelszczyzny nie ukrywał się jak inni panowie po urzędach, lecz wstąpił do wojska.

Po ukończeniu szkoły oficerskiej został wysłany do pow. wolsztyńskiego celem przeprowadzenia reformy rolnej.

I może tutaj właśnie swoim postępowaniem wzbudził złość u Jaśnie Pana Komisarza Ziemskiego. Może przyczynił się do rozparcelowania majątku jakiegoś przyjaciela. A może też jaśnie pan inżynierów Mielochów spokoju nie daje fakt, iż ob. Sienkiewicz, syn murarza w Odrodzonym Wojsku Polskim został oficerem. Nie wiem z jakiego powodu Komisarz Ziemski Mieloch wydał wyżej wspomniany nakaz, lecz chciałbym tą drogą w imieniu uczestników walk zbrojnej urządzić wszystkich panów urzędników a la p. Mieloch, by trochę sprawiedliwiej odnosili się do b. kombatantów i ich rodzin, gdyż w innym wypadku sami dla siebie dołki kopią, a drugiej strony prosiłbym, by odnowiednie władze sprawą tą się zajęły.

Wiszniewski, kpt. W. P.

Sztandar przechodni

za pracę kulturalno-oświatową

Odrodzony ruch zawodowy w Polsce ma wielkie zadania do spełnienia w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej, w dziedzinie wychowania społecznego mas pracujących.

Przywiązując wielką wagę do działalności kulturalno - oświatowej w związkach zawodowych, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce postanawia ufundować sztandar przechodni dla związku zawodowego, który osiągnie pierwsze miejsce w tej pracy.

KCZZ wzywa wszystkie związki do wzmożenia wysiłków w pracy kulturalno-oświatowej, wzywa do szlachetnej rywalizacji o zdobycie sztandaru.

W związku ze zbliżającym się świętem 1-go Maja, podsumowany zostanie dorobek pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych, współzawodniczących o sztandar przechodni.

Do 25 kwietnia b. r. specjalna komisja wyda w tym względzie orzeczenie.

Sztandar zostanie wręczony w dniu 1-ym maja b. r.

Udział partii

w spisie ludności

(J) W przeprowadzonym niedawno w Krakowie spisie ludności Partia nasza dała ponad 400 komisarzy spisowych, którzy swą ofiarną pracą zasłużyli sobie w pełni na uznanie Zarządu Miejskiego. Dowodem docenienia wkładu naszej organizacji w pracę nad sporządzeniem spisu jest list od Zarządu Miejskiego, podpisany przez wiceprezydenta ob. Torę, przesłany na ręce Komitetu Wojewódzkiego:

„Na ręce prezydium Polskiej Partii Robotniczej pozwalam sobie złożyć podziękowanie za wydatną pomoc, udzieloną Zarządowi Miejskiemu przy zorganizowaniu i przeprowadzeniu spisu na terenie miasta, a w szczególności za rozwinięcie tak wśród członków PPR, jak również PPS, SL i SD, propagandy na rzecz spisu i dostarczenie kandydatów na okręgowych komisarzy spisowych.

ZYGZAKI

Czasy się zmieniają

Nie tak dawno temu, kiedy to w Trzeciej Rzeszy führerował miłościwie Adolf, panowała z nim razem niepodzielnie moda na wąsik, loczek i... aryjską babkę. Przede wszystkim na aryjską babkę. Toteż ówczesny marszałek lotnictwa Trzeciej Rzeszy, Goering, der dicke Hermann — jak go nazywali najbliżsi — chcąc pupilkowi swemu, gen. Milchowi, zrobić cenny prezent, podarował mu, obok Ritterkreutza, jeszcze brakującą temu generałowi aryjską babkę, mianując go równocześnie „honorowym aryjczykiem". Ale, że jako się rzekło — czasy się zmieniają i wszystko na tym świecie mija, więc skończył się ów „Mit XX wieku", a z nim razem legenda o Herrenvolku i panująca moda na wąsik, loczek i aryjską babkę. Ale stara moda mija, by ustąpić miejsca nowej.

I oto co czytamy w wychodzącym w Berlinie piśmie angielskim „Air Line".

„W Berlinie istnieje specjalny czarny rynek, na którym sprzedawane są nieaaryjskie babki. Bogaci Niemcy, dawniej blisko związani z reżimem hitlerowskim, nabywają na tym czarnym rynku dokumenty, stwierdzające, że posiadali oni niearyjską babkę. Cena za te dokumenty wynosi 10 do 20 tysięcy RM."

Cóż, czasy się zmieniają. Dzisiaj handlują jeszcze nielegalnie tymi babkami, a jutro lub pojutrze handel im zlegalizują. Prasa zaś niemiecka zam eszczać będzie ogłoszenia: „Zamienię motocykl, dwa ręczne zegarki oraz samowar za jedną niearyjską babkę". Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia pod „Antyfaszysta". No, bo niby dlaczego nie? Anglia, naród kupców — zrozumienie dla uczciwej tranzakcji handlowej ma. Wszystko jest all right. On motocykl i samowar, a ty mu za to babkę. erjot

W ROCZNICĘ MASAKRY KRAKOWSKIEJ

23. III. 1936 —— 23. III. 1946

Krwawy listopad 1923 r. i krwawy marzec 1936 r. — to dwie pamiętne daty w życiu krakowskiej klasy robotniczej. Krew robotników „użyźniła" wtedy bruki „polskich Aten".

6 LISTOPADA 1923 r. minister Kiernik z rządu Chieno - Piasta rozkazuje użyć wojska do stłumienia strajku generalnego. Szarżują ułani na robotnicze szeregi. W spotkaniu pada 10 robotników i 14 żołnierzy.

23 marca 1936

23 MARCA 1936 r. sanacyjny wojewoda Świtalski daje rozkaz granatowej policji, aby uderzyła na tłum manifestujących robotników. Znowu padają najlepsi synowie klasy robotniczej.

W roku bieżącym przypada DZIESIĘCIOLECIE MARCOWEJ MASAKRY. W Polsce wyzwolonej, w Polsce ludowej cała krakowska klasa robotnicza święci uroczyście tę rocznicę. „SEMPERIT" — nazwa fabryki wyrobów gumowych, gdzie miał miejsce pierwszy gwałt granatowej policji — jest dziś symbolem. Nazwa ta zrosła się raz na zawsze ze sprawą walki robotników z przemocą kapitalistów, z uciskiem reakcji.

Rok 1936 zaznacza się wśród klasy robotniczej KRAKOWA wzmożeniem tendencyj strajkowych. Najbardziej bojowym, najlepiej uświadomionym i zorganizowanym jej oddziałem są robotnicy-cukiernicy. Pierwszy strajk rozpoczyna się na „Suchardzie", fabryce czekolady i cukierków. Robotnicy żądają PODWYŻKI PŁAC, UMOWY ZBIOROWEJ, UZNANIA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO I DELEGACJI ROBOTNICZEJ. Cały Kraków pracujący dopomaga strajkującym w ich słusznych żądaniach. Inteligencja postępowa i związki zawodowe dostarczają im pieniędzy, pracownicy piekarń darmo wypiekają dla nich chleb.

Policja zwartym kordonem otacza „SUCHARD"; nie dopuszcza żywności i odcina dostęp wody. Napięcie wzrasta. Zaczynają strajkować: „ZIELENIEWSKI", „PISCHINGER", „HELWECJA" i cały szereg innych fabryk. Pierwsze krwawe starcie z policją następuje kiedy pochód robotników przeciąga od Al. Krasińskiego na Grzegórzki.

Sojusz kapitalistów

W obliczu zagrożenia swych interesów kapitaliści łączą się ze sobą bez względu na narodowość, rasę czy wyznanie. Niemiecka dyrekcja fabryki „Semperit" solidaryzuje się z polskimi i żydowskimi zarządami strajkujących zakładów. Najbardziej katolicka firma w Krakowie — fabryka czekolady PIASECKI, popiera w oporze żydowskiego fabrykanta LAKSA, właściciela „Sucharda" i obiecuje mu wynagrodzić straty finansowe. Pismo brukowe „Hasło Podwawelskie" — znane ze swych antysemickich, pogromowych wystąpień, broni Żyda-fabrykanta przeciw robotnikom.

Klasa robotnicza też jest jednak solidarna. Przy boku robotników Polaków strajkują robotnicy Żydzi.

Fala robotniczego buntu zatacza coraz szersze kręgi. Rozpoczyna się strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych na Grzegórzkach „Semperit". NIEMIECKA DYREKCJA porozumiewa się doskonale z POLSKIMI WŁADZAMI SANACYJNYMI. Do Krakowa zostają ściągnięte z Bochni i innych miejscowości oddziały granatowej policji.

Dnia 21 marca o godz. 5-ej rano na fabrykę „Semperit" napadają bandy policjantów i zaczyna się maltretowanie strajkujących. Gumowe pały padają na plecy mężczyzn i kobiet. Najczęściej paru siepaczy znęca się nad jednym człowiekiem. Ciężarną robotnicę trzyma dwóch zbirów, a trzeci bije ją z okrzykiem: „Ty k... i tak porodzisz bolszewika!". Wreszcie rozwścieczeni policjanci [illegible] na wpół ubranych robotników z terenu fabryki daleko, aż do mostu na Wiśle.

Cała klasa robotnicza Krakowa zapłonęła oburzeniem na wiadomość o bestialskich zajściach na „Sempericie".

W tym samym dniu na konferencji w Związkach Zawodowych robotnicy wygwizdują zwolenników ugody. Ugodowcy opuszczają salę, a zebrani uchwalają żywiołowo strajk generalny. Lewica robotnicza i legalna PPS przystępują do wspólnej akcji. W dniu 23 marca odbywa się wiec w Związku Zawodowym Kolejarzy przy ul. Warszawskiej. Bierze w nim udział kilkanaście tysięcy ludzi. Zebrani tworzą pochód, który rusza pod gmach województwa, aby manifestować swój protest przeciw bestialstwu policji na „Sempericie".

Skupiona koło Barbakanu POLICJA, ściągnięta już poprzednio z okolic Krakowa, NA ROZKAZ WOJEWODY DAJE SALWĘ Z KARABINÓW MASZYNOWYCH DO TŁUMU. Pada 8-miu robotników. Rozszalała policja rzuca się na pochód. Grzechoczą karabiny, padają strzały rewolwerowe. Ostre strumienie wody z gumowych hydrantów kierują się na robotnicze szeregi. Na niektórych ulicach walki trwają do wieczora.

Dzięki JEDNOLITEJ postawie mas robotniczych prawie wszystkie strajki kończą się zwycięstwem robotników. Musi im ustąpić władza sanacyjna, muszą ustąpić kapitaliści - fabrykanci. Także CHŁOPI SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z ROBOTNIKAMI. W marcowych dniach walki aktyw Zw. Zawodowych otrzymuje przez delegację Stronnictwa Ludowego z pow. bocheńskiego zapewnienie POPARCIA OD CHŁOPSTWA. W ten sposób buduje się od podstaw sojusz robotniczo-chłopski.

W trzy dni po zajściach odbywa się manifestacyjny pogrzeb ofiar bestialstwa. Gazety sanacyjne przyznają się, że 60 TYSIĘCY ludzi wzięło w nim udział. W rzeczywistości było ich przeszło 100 tysięcy. Choć krążące nad cmentarzem samoloty przeszkadzały warkotem, przemawiało nad grobami szereg mówców. W imieniu młodzieży socjalistycznej mówił tow. DUBOIS, W imieniu KPP tow. SZATKOWSKI

Cały rok 1936 i część 1937 stały pod znakiem strajków. Zwarły się szeregi klasy robotniczej. W jednolitym froncie szła lewica robotnicza i pepesowcy, łamiąc opór ugodowych łamistrajków.

Dziś, gdy obie partie robotnicze jednoczą się dla dobra narodu i klasy robotniczej, gdy w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski, realizują swoje postulaty — krwawe dni marcowe są nie tylko historycznym wspomnieniem robotniczej walki z rządem reakcji i kapitalizmu — są także bardzo ważnym dowodem konieczności jednolitego działania robotniczych partyj. Krew robotniczych działaczy jest trwałym tej jedności cementem.

M. J.

Krajowy przemysł obrabiarkowy

powstanie w ramach planu trzyletniego

Przedwojenna produkcja obrabiarek wynosiła w r. 1939 2 mil. zł miesięcznie. Przed wojną posiadaliśmy w Polsce około 65 tys. obrabiarek wraz z warsztatami kolejowymi oraz z fabrykami nie należącymi dziś do przemysłu metalowego (huty, stocznie). Z tej ilości pozostało nam, wedle przybliżonych obliczeń, 40 tys. maszyn.

Zjednoczenie przemysłu obrabiarkowego pragnie pod koniec planu 3-letniego osiągnąć poziom produkcji 2 — 3 razy wyższy od poziomu przedwojennego.

Już produkujemy tokarki i wiertarki wszystkich wielkości, w przygotowaniu jest produkcja maszyn dla taboru kolejowego oraz budowy mostów, jak: wiertarki ścienne, promieniowe, nożyce do blach, przebijarki, piły do metali, maszyny stolarskie. Wszystkie te maszyny, z których wiele nigdy w Polsce nie produkowano, *wyjdą z fabryk jeszcze w bieżącym roku.*

Bez uruchomienia ich produkcji nie byłaby możliwa rekonstrukcja i odbudowa fabryk taboru kolejowego oraz rekonstrukcje warsztatów kolejowych Polskich Kolei Państwowych.

Już w 1947 r. będziemy mieli własny, krajowy przemysł obrabiarkowy, oparty na produkcji przebudowanych całkowicie fabryk Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Pruszkowie. Stowarzyszenia Mechaników „Poręba" w Porębie, fabryki Waldena w Wrocławiu i firmy Krusche w Pabianicach.

K. S.

O sprawny załadunek i wyładunek

Nie będzie prolongaty terminów ulgowych

W związku ze zbliżającymi się zwiększonymi przewozami wiosennymi na PKP, których terminowe wykonanie posiada doniosłe znaczenie państwowe i społeczne, zachodzi konieczność przyspieszenia obrotów wagonów, co może być osiągnięte jedynie przy pomocy ogółu nadawców i odbiorców.

Nadawcy i odbiorcy muszą wszelkimi środkami przyspieszyć prace naładunkowe i wyładunkowe tak, aby były one wykonywane bezwzględnie w granicach wyznaczonego przez kolej czasu.

Ministerstwo Komunikacji w apelu zwróconym do wszystkich zainteresowanych instytucyj podkreśla, że w przyszłości nie będzie uwzględniać żadnych wniosków o przedłużenie ulgowych terminów dla naładunku i wyładunku towaru, jak również nie będzie umarzać opłat za przetrzymywanie wagonów.

PORADY PRAWNE

Ob. St. P., Żądzbork: W r. 1937 wyszłam za mąż z namowy matki za człowieka niekochanego w wieku lat 16. Pożycie nasze było bardzo złe. Podczas wojny mąż mój wywieziony został do Niemiec, ja zaś pozostałam z 3 i pół rocznym dzieckiem. Ostatnią wiadomość pisemną dostałam w r. 1943, obecnie jednak dowiedziałam się, że mąż mój żyje i mieszka z inną kobietą. Czy mogę w jego nieobecności uzyskać rozwód i wyjść za człowieka, którego kocham?

Odp.: Sprawa poruszona przez Obywatelkę unormowana została w obowiązującym prawie małżeńskim (art. 24, pkt. 4), które stanowi, że rozwód może być orzeczony na żądanie jednego z małżonków, jeżeli drugi małżonek opuścił wspólne miejsce zamieszkania, nawet bez własnej winy, o ile nie powrócił w ciągu roku od chwili ustania przeszkody. Ponieważ w maju b. r. mija rok od chwili zakończenia wojny, a więc możliwość powrotu z Niemiec, sąd będzie mógł orzec rozwód. Nieobecność męża Obywatelki nie przeszkadza wszczęciu procesu. Należy wytoczyć powództwo do sądu okręgowego, właściwego dla miejsca zamieszkania Obywatelki, przy czym sąd na wniosek Obywatelki wyznaczy t. zw. kuratora procesowego. Do rąk tego kuratora zostanie doręczone wezwanie na rozprawę. Proces będzie się toczyć mimo niestawiennictwa męża, a rozwód może być orzeczony wyrokiem zaocznym. Sąd orzekając rozwód rozstrzygnie jednocześnie kwestię opieki nad dzieckiem i ewent. zarząd nad jego majątkiem.

Ob. Poliszuk, Skierniewice. — Niestety, niewłaściwość mienia umieszczonego w akcie urodzenia dziecka może usunąć jedynie sąd grodzki w trybie postępowania niespornego. Urzędnik stanu cywilnego nie ma prawa dokonywania zmian we wpisach już zakończonych, chyba że chodzi o oczywisty błąd pisarski.

Ob. Bednarczuk, Łódź. — Wyrok specjalnych sądów karnych są ostateczne i prawomocne Stan ten ulegnie zmianie w najbliższym czasie, po ukonstytuowaniu się Najwyższego Trybunału Narodowego, powołanego do życia dekretem z dnia 22 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 45). W myśl art. 15 tego dekretu każdy wyrok specjalnego sądu karnego może być zaskarżony przez Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego w ciągu 3 miesięcy od daty wydania wyroku, o ile zachodzą podstawy kasacji lub podstawy do wznowienia postępowania.

M. K.

KRONIKA ODBUDOWY

Warszawa

14 PAROWOZÓW WYBUDOWANO W LUTYM. Wydajność parowozowni i warsztatów kolejowych, wzrastająca z każdym miesiącem, dała w m-cu lutym b. r. poważne wyniki. Wykonano mianowicie: napraw głównych parowozów 26, napraw średnich 189, napraw wypadkowych 400. Prawie wszystkie warsztaty wykonały swój program z nadwyżką. Podniosła się również wydajność fabryk prywatnych w zakresie budowy nowych jednostek; wybudowały one w lutym 14 nowych parowozów (w styczniu — 7 parowozów).

Katowice

KOPALNIE DĄBROWSKIE WYKONAŁY PLAN. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wydobyło w lutym b. r. 362.000 ton węgla, wykonując w 100 proc. państwowy plan produkcji. Najlepsze rezultaty w wykonaniu planu za miesiąc luty uzyskała kopalnia **Niwka Modrzejów** — 112 proc. i kopalnia **Klimontów Mortimer** — 109,5 proc. Natomiast najwięcej w tym miesiącu wydobyły kopalnie **Generał Zawadzki** — 55,2 tys. ton oraz Kazimierz Juliusz — 47,5 tys. ton. Przeciętna wydajność pracy w lutym wynosiła w kopalniach Zjednoczenia Dąbrowskiego 772 kg. dziennie na członka załogi. Najlepsze rezultaty wykazała załoga kopalni Czeladź, osiągając przeciętnie prawie 900 kg dziennie na robotnika.

Plan załadunku kolejowego kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego wykonały w 90 proc.

PIERWSZA LINIA WYSOKIEGO NAPIĘCIA NA ŚLĄSKU. W Elektrowni Szombierskiej uruchomiona została i oddana do użytku duża podstacja o najwyższym na Śląsku napięciu: 110.000 volt i mocy 60.000 W. Linia wysokiego napięcia łączy ze sobą dwie duże elektrownie: Elektrownię Szombierską z elektrownią Zabrze. W najbliższym czasie Elektrownia Szombierska połączona zostanie drugą taką samą linią 110.000 volt z Elektrownią w Chorzowie.

INWESTYCJE W HUCIE KOŚCIUSZKO. W hucie „Kościuszko" dokonywane są obecnie inwestycje, które w dużym stopniu przyczynią się do zwiększenia jej zdolności produkcyjnej. Przeprowadzana jest przebudowa wielkiego pieca. Dotychczas produkował on 250 ton surówki dziennie, natomiast po przeprowadzonej przebudowie wydajność tego pieca będzie wynosiła 400 ton dziennie. Kosztorys prac tej przebudowy obliczony jest na 18,5 miliona zł.

Zabrze

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PIWOWARSKO - SŁODOWNICZEGO. Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko - Słodowniczego w Zabrzu wyprodukowało w sześciu prowadzonych browarach w 1945 r. 95.000 hektolitrów piwa. W roku bieżącym produkcja browarów Zjednoczenia Piwowarsko - Słodowniczego została objęta ogólnym planem państwowym. Plan produkcji w r. b. przewidziany jest na 260.000 hektolitrów. Rezultaty za miesiące zimowe styczeń i luty, w których przekroczono 25.000 hektolitrów, wykazują, że nakreślony plan produkcji będzie wykonany.

Olsztyn

NIEBAWEM RUSZĄ TRAMWAJE W OLSZTYNIE. Zarząd miasta Olsztyna powierzył Państwowym Warsztatom Mechanicznym w Olsztynie remont wozów tramwajowych i instalacji napowietrznej.

Pierwsza linia długości 3 470 m, prowadząca z dworca kolejowego przez Rynek do kolonii nad Jeziorem Długim, będzie oddana do użytku w dniu 1 maja b. r.

Spółdzielcy planują

Utworzone w b. r. przy Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni Biuro Studiów i Planowania w chwili obecnej rozwinęło już w pełni swoją działalność.

Zadaniem biura jest prowadzenie badań ekonomicznych, związanych z działalnością głównych typów spółdzielni poprzez analizę obrotu towarowego i wytwórczości spółdzielni.

Opiniowanie o stanie ekonomicznym spółdzielni będzie się odbywać na tle oceny ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Poza tym biuro prowadzi badania statystyczne, śledzi osiągnięcia ruchu spółdzielczego zagranicą, w oparciu o naukową organizację pracy ustala plany organizacyjne dla Związku. Szereg schematów zostało już opracowanych i oddanych do użytku Związku.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Orzechowski Czesław, Warszawa. — Przyjęcia do Polskiej Partii Robotniczej odbywają się poprzez Koła Partyjne PPR na terenie pracy ew. przez Komitet Dzielnicowy. Należy złożyć rekomendacje na piśmie od dwóch znających Was członków partii.

Ob. Maria Juchniewicz, Gdańsk. W sprawie podręcznika języka „esperanto" należy zwrócić się do Zarządu Oddziału Warszawskiego Esperantystów, Warszawa, Al. Przyjaciół 9.

Ob. K. Z. Siedlce. Za materiał dziękujemy. Postaramy się jak najszybciej wyjaśnić sprawę. Czekamy na obiecany następny list.

Ob. W. W. G. Gdańsk. Nie skorzystamy.

Stała Czytelniczka, ob. Alina. Tymczasowy Zarząd Państwowy we Wrzeszczu miał podstawę prawną do podwyższenia czynszu. Do obowiązku zarządu domu należy utrzymywanie lokalu mieszkalnego w stanie używalności. W razie odmowy przeprowadzenia naprawdę niezbędnych remontów, macie prawo dokonania remontu na koszt własny i zaliczenia poniesionych wydatków na poczet czynszu.

Ob. Zacharczuk Alicja, Warszawa. Wasze informacje oparte są na nieporozumieniu. Zapewniamy Was, że dyr. Pol przyjmuje interesantów również w sprawach osobistych. Jednak, jak nam wiadomo, sprawy mieszkaniowe podlegają specjalnemu wydziałowi kwaterunkowemu, a nie wicedyrektorowi departamentu.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie remontu lokalu biurowego na I piętrze frontowej części domu przy ul. Nowogrodzkiej 40 w Warszawie.

Podkładki ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Komitecie Odbudowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych ul. Nowogrodzka 50, wejście od ul. Pankiewicza, w lokalu stołówki, w godzinach od 10 — 12-ej, gdzie otrzymać można także bliższe informacje oraz zapoznać się z warunkami ogólnymi i projektem umowy.

Wadium do przetargu ustala się na 25.000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w wyżej wymienionym lokalu dnia 3 kwietnia 1946 r. o godz. 2.30.

Szczegółowy tekst wezwania do składania ofert dołączony jest do podkładek przetargowych.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Leśnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzeń telefonicznych w remontowanych częściach gmachu Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie, ul. Wawelska 52/54.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1946 r. o godz. 11.00 w Biurze Kierownictwa Odbudowy, gmach Min. Leśnictwa, w/m ul. Reja 3-5, IV piętro, pokój Nr 414. Bliższe informacje dotyczące przetargu oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w tym samym Biurze w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie urządzeń telefonicznych w zachodniej części gmachu Ministerstwa Leśnictwa" — należy składać do skrzynki ofertowej w Biurze Kierownictwa Odbudowy, adres: jak wyżej, w terminie do godz. 10.00 dnia przetargu.

Ministerstwo Leśnictwa zastrzega sobie prawo podziału robót na części pomiędzy kilku oferentów, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie ogłasza przetarg na dostawę do robót drogowych wyrobów betonowych.

1) Płyt chodnikowych	50 x 50 x 7	—	50.000 m²
2) „ „	50 x 25 x 7	—	5.000 „
3) „ „	35 x 35 x 5,5	—	10.000 „
4) Infuł do płyt	35 x 35	—	3.600 „
5) Krawężników typu	miejskiego	—	2.000 mb
6) Obrzeży gazonowych		—	3.000 „

Termin dostawy w okresie od dnia 15.4. b. r. do 30.8. b. r.

Warunki Techniczne dostawy są do odebrania w Wydziale Dróg i Mostów — Al. Jerozolimskie 85, w godzinach urzędowych.

Termin złożenia ofert do godziny 11-ej dnia 8.4. b. r., w kancelarii Wydziału.

Otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wydział Dróg i Mostów zastrzega sobie swobodny wybór oferty oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Ogłoszenie przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wulkanizację ogumienia taboru samochodowego MZK.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1946 r. o godz. 9-ej rano w Biurze Zasobów MZK, ul. Młynarska 2.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wulkanizację ogumienia" należy składać do godziny 8.30 do dnia 13.IV.1946 r. do skrzynki przetargowej w Sekretariacie MZK, ul. Młynarska 2.

Do oferty, oprócz wypełnionego wykazu cen należy dołączyć kwit kasy MZK na opłacone wadium przetargowe w kwocie zł 5.000.

Wadia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone oferentom, którzy nie utrzymali się na przetargu.

Oferent, który utrzyma się na przetargu, obowiązany będzie do wpłacenia do kasy MZK w terminie wskazanym, dodatkową kwotę zł 20.000, tytułem kaucji, służącej do zabezpieczenia wykonania zleconych napraw.

MZK zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na ceny, oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bliższych informacyj, dotyczących przetargu, oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Biurze Zasobów MZK, ul. Młynarska 2, codziennie, prócz niedziel i świąt do godz. 10-ej rano.

Dla orientacji podaje się, że:

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE POSIADAJA

120 samochodów osobowych,
71 motocykli,
732 samochodów ciężarowych.

Przetarg nieograniczony

Kuratorium Fundacji Domów Akademickich ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót: 1) zduńskich 2) instalacyjn. - wodoc. - kanal. i gazu oraz 3) ciesielsko - posadzkarskich.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze FDA przy ul. Polnej Nr 50, I piętro, w godz. od 10—14.

Do ofert należy załączyć: 1) kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. od sumy zaoferowanej — w Narodowym Banku Polskim na conto Fundacji, 2) poświadczony odpis świadectwa przemysłowego, 3) wypełniony kosztorys.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków — składać należy w biurze FDA, pokój Nr 18 — do dnia 29 marca 1946 r. do godz. 10-ej rano. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia w biurze FDA o godz. 12-ej. — Kuratorium FDA zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na ceny lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

GŁOS SPORTOWY

Mistrzostwa Polski w koszykówce KKS (Poznań) i „Cracovia" muszą grać jeszcze raz

Rozgrywane w ciągu 3 dni w Krakowie Mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej zostały już zakończone, ale... mistrza na razie nie ma, bowiem **KKS Poznań** i **„Cracovia"** zdobyły jednakową ilość punktów (każda z tych drużyn ma 2 zwycięstwa i 1 porażkę). Wprawdzie **KKS** posiada lepszy stosunek koszów, ale regulamin mistrzostw przewiduje, że w razie równej ilości punktów musi odbyć się trzecie spotkanie.

PZPR ustalił, że decydująca ta rozgrywka odbędzie się w Warszawie, w dniu 14 lub 21 kwietnia b. r.

W III-im, t. j. ostatnim dniu mistrzostw odbyły się następujące spotkania: **„Warta" (Poznań) — „Społem"** i **KKS — „Cracovia"**.

W I-szym spotkaniu poznaniacy zagrali doskonale i pokonali **„Społem" 63:39.** Kosze dla **„Warty"** zdobyli: **Iwanow** — 19, **Szymura** i **Dylewicz** — po 10, **Abramowicz** — 9, **Matysiak** — 5. Dla **„Społem"**: **Jaźnicki** — 21, **Popiołek** — 6, **Sowiński** — 4, **Zgliński** — 3, **Bartoszewicz** i **Laskus** — po 2 oraz **Maleszewski** — 1.

W drugim decydującym spotkaniu **KKS** pokonał **„Cracovię" 43:26 (14:16).** Dawne mistrzowskie **KPW** było drużyną lepszą i zwyciężyło zasłużenie, mimo że krakowiacy prowadzili do przerwy. Kosze zdobyli: dla **KKS-u Grzechowiak** — 19, **Śmigielski** — 13, **Patrzykont** i **Jarczyński** — po 4 i **Kasprzak** — 3; dla **„Cracovii": Dunikowski** i **Kopf** — po 6, **Rezich** — 5, **Wacek** — 4, **Więcek** — 3 i **Paszkowski** — 2.

W ogólnej punktacji wynik Mistrzostw wyglądają następująco:

1) **KKS**, 2 pkt., stos. kosz. 136:112, 2) **„Cracovia"** — 2 pkt., stos. kosz. 103:106, 3) **„Warta"** — 1 pkt., stos. kosz. 120:117, 4) **„Społem"** — 1 pkt., stos. kosz. 121.143.

Mistrzostwa wykazały na ogół dobry poziom techniczny i kondycyjny zawodników. Drużyna **KKS** otrzymała nagrodę prezesa **„Cracovii"** dyr. **Żura** za najbardziej „fair" grę, a **Grzechowiak** dostał nagrodę jako najlepszy zawodnik turnieju.

Po zawodach kpt. związkowy **PZPR mg. Piotrowski** wyznaczył 20 zawodników na obóz treningowy przed wyjazdem naszej reprezentacji na **mistrzostwa Europy do Genewy.**

Wyznaczeni zostali: **Kasprzak, Patrzykont, Łój, Grzechowiak, Śmigielski i Jarczyński** — **wszyscy z KKS, Szymura, Iwanow i Matysiak — z „Warty", Maleszewski, Jaźnicki i Bartoszewicz — ze „Społem", Dunikowski, Rezich, Wacek i Kopf — z „Cracovii", Stok i Arlet — z „Wisły", Filipkiewicz i Kazimierczak — z „Pogoni" (Katowice).**

Najlepszymi strzelcami na mistrzostwach byli: 1) **Grzechowiak** — 53 kosze, 2) **Jaźnicki** — 40 koszy, 3) **Iwanow** — 38 koszy, 4) **Dunikowski** — 28 koszy.

„Warta" (Poznań) - ASO (Ołomuniec) 8:8 w boksie

W Poznaniu został rozegrany rewanżowy mecz pięściarski między **„Wartą" (Poznań)** a drużynowym mistrzem **Czechosłowacji SK „ASO" Ołomuniec,** zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Czesi walczyli w najlepszym swym składzie, „Warta" zaś była osłabiona brakiem **Szymury,** który brał udział w mistrzostwach Polski w koszykówce w Krakowie i oddała w wadze półciężkiej 2 pkt. walkowerem.

Wyniki spotkań były następujące:

W w. muszej: Kordylewski (W) wygrał na punkty z **Drahanem** (ASO);

w w. koguciej: b. dobry **Dominiak** (W) wygrał wysoko na punkty ze **Skacelą** (ASO);

w w. piórkowej: Rogalski (W) przegrał na punkty z **Navratilem** (ASO). Była to b. ładna walka;

w w. lekkiej: Koziołek (W) zremisował po zażartej walce z **Nedvedem** (ASO);

w w. półśredniej: Jarecki (W) przegrał na punkty z **Kostką** (ASO). Kostka robiąc wrażenie w I-szej rundzie anemicznego zawodnika, przechodzi później do ataku i wyraźnie wygrywa.

w w. średniej: Sobczak (W) po pięknej walce zremisował ze **Skudrikiem** (ASO). Wynik ten jest krzywdzący dla poznaniaka;

w w. półciężkiej: „Warta" oddały punkty walkowerem;

w w. ciężkiej: Klimecki (W) **wygrał na** punkty z **Netuką** (ASO).

W ringu sędziował **Masłowski (Poznań),** na punkty zaś **Klestil (Ołomuniec), Lewicki (Pomorze)** oraz **Leżochupski z Poznania.**

Widzów było 3.000.

Dyrekcja O.K.P. Kraków rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie próbnych wierceń gruntu dla odbudowy podpór mostu nad Dunajcem w Nowym Sączu. Podkłady ofertowe i bliższe informacje otrzymać można w D.O.K.P. Kraków, Pl. Matejki 12, pokój 328. Otwarcie ofert nastąpi 25 marca godz. 10-ta. Wadium 2 proc. wymagane

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne poszukują firm, które mogłyby dostarczyć poduszki do maźnic wagonowych.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Zasobów MZK, ul. Młynarska 2.

OGŁOSZENIA DROBNE

GAZY, SIATKI MŁYŃSKIE, PASY wszelkiego rodzaju kupuję. Pałaszewski, Poznańska 38.

POSZUKUJĘ brata HRYSZKIEWICZA TOMASZA z Wileńszczyzny, zamieszkałego w 1944 roku w Krakowie. Ktokolwiek wiedziałby o nim proszony jest o napisanie pod adresem J. Szutowicz. Szkoła Rolnicza — Piastoszyn. Poczta Silno, pow. Tuchola. Pomorze.

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód konia i kartę rejestracyjną, wydane na nazwisko: Perczyński Wacław. Powiat Mińsk. Gmina Siennica.

Huta »Batory« w Chorzowie

poszukuje:

2 doświadczonych techników-konstruktorów dla konstrukcji żelaznej,

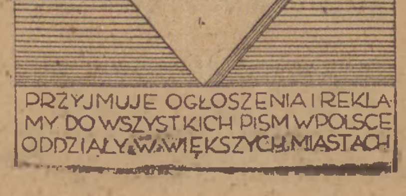
2 doświadczonych techników-konstruktorów dla konstrukcji maszynowej,

1 technika budowlanego z dłuższą praktyką,

1 technika-konstruktora specjalistę do kalibrowania walców.

Zgłoszenia z życiorysami do Biura Personalnego Huty „Batory" lub do C.Z.P.H. — Katowice, Lompy 14 — Wydział Kadr.

POSZUKUJE SIĘ Sarę z Sochaczewerów Mańska z mężem Rubinem; Annę z Sochaczewerów Globusową, lek. dent. z córką Basią; Marię z Sochaczewerów Rubinsteinową, żonę lekarza z synem Stefanem, zamieszkałych do wiosny 1942 r. Warszawa, Gęsia 22. Wiadomości kierować: inż. Józef Hildebrand. Sosnowiec, Pierackiego 1 m. 11.



DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny komunikuje:

Dnia 25.III trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Na południu i częściowo w środku kraju notowano przelotny opad. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 3 st. na północy do 12 st. na południu.

Prognoza na dzień 26.III: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym z możliwościami przelotnych opadów w dzielnicach południowych. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

TEORETYCZNY KURS PILOTAŻU

Z inicjatywy Aeroklubu Warszawskiego rozpocznie się dnia 30 b.m. teoretyczny kurs pilotażu motorowego. Wykłady będą się odbywały w dni powszednie od godz. 16-ej do 19-ej w sali Rady Narodowej m. st. Warszawy (Al. Jerozolimskie 1). Na program kursu złożą się wiadomości teoretyczne aeronautyki. Opłaty za kurs teoretyczny wynoszą zł 200 dla członków A.W., zł 300 dla uczącej się młodzieży i zł 600 dla pozostałych.

STYPENDIUM AMERYKAŃSKIE DLA POLAKA

Komitet Odbudowy Nauki i Kultury Polskiej w Stanach Zjednoczonych powiadomił dziekana wydziału lekarskiego UW, że udało mu się uzyskać stypendium roczne w Stanach Zjednoczonych. O stypendium ubiegać się mogą jedynie członkowie ciała nauczającego wydziału lekarskiego.

GMACH AKADEMICKI DLA AKADEMIKÓW

W najbliższym czasie młodzież akademicka otrzyma do swej dyspozycji czwarte z kolei piętro gmachu b. Domu Akademickiego przy pl. Narutowicza. Piętro to zajmowane było dotychczas przez PUS, obecnie zaś przez Centralny Zarząd Motoryzacji. Równocześnie do dyspozycji młodzieży akademickiej oddana będzie kuchnia oraz pływalnia, znajdująca się w podziemiach gmachu. Tym samym fundacja domów akademickich przejmie w całości gmach dla użytku studiującej młodzieży.

AUTOBUSY NA ŻOLIBORZU

Wobec uruchomienia na Żoliborzu większej liczby wozów tramwajowych, poczynając od wtorku 26 b. m. autobusy będą dojeżdżały do krańcowej pętli tramwajowej przy Dworcu Gdańskim od strony Żoliborza.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE

W Warszawie w sali Ligi Morskiej odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na zebraniu tym wyłoniony został zarząd, pod przewodnictwem prezesa oddziału ob. Gruszczyńskiego. Biuro Zarządu Oddziału mieści się: Widok 10 — II piętro i czynne jest w godzinach 10—19.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ PRZEDŁUŻONA

Z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze w okresie wiosennym, CKOS przedłuża prowadzenie akcji Pomocy Zimowej na miesiąc kwiecień. Dotychczasowy przebieg akcji wykazał, że największe wyrobienie społeczne i ofiarność wykazały województwa Poznańskie, Katowickie, Krakowskie oraz miasto Łódź. Wobec olbrzymich mas potrzebujących opieki, jak: napływający repatrianci ze Wschodu i z Niemiec, starców i dzieci, C.K.O.S. apeluje do wszystkich obywateli o składanie ofiar w miejscowych komitetach opieki społecznej. Wszystkie zainkasowane kwoty należy wpłacać na rachunek P.K.O. I — 54076 na Pomoc Zimową.

Smutny bilans ostatniej wichury

Należy zapobiec dalszym wypadkom budowlanym

Smutny bilans ostatniej wichury, która spowodowała liczne katastrofy budowlane nie został definitywnie zamknięty. Jeszcze w szpitalach walczą ze śmiercią ranni i kontuzjowani, jeszcze nie ustalono ostatecznej cyfry zabitych.

Zaniepokojona tragicznymi następstwami wichury opinia publiczna domaga się podjęcia środków zapobiegawczych, które by zmniejszyły na przyszłość możliwości wypadków. Zrozumiałe, że nikt nie wini BOS-u, ani podległej mu Inspekcji Budowlanej, a tym mniej Zarządu Zabezpieczonymi Nieruchomościami za wypadek spowodowany zerwanym gzymsem, cegłą lub kawałkiem blachy. Za przypadki takie nikt odpowiedzialności ponieść nie może. Ale jeśli katastrofa zdarza się w wypalonym gmachu, który pod rygorem, powinien być niezamieszkały, a w którym (niewątpliwie za zgodą władz budowlanych) mieści się lokal fryzjerski (ulica Puławska) albo niewykończony bar kawowy (ul. Marszałkowska) i t. d., to jasne, że ktoś tutaj odpowiedzialność musi ponieść.

Przyczyny zanotowanego ostatnio „ruchu budowlanego", wznoszącego na gruzach pod przepalonymi stropami lokale handlowe, barowe i t. p., są najzupełniej zrozumiałe. Przyczynami tego jest chęć zysku. Zysku tego pragnie założyciel interesu, pragną go przedsiębiorcy budowlani, zatrudnieni przy prywatnym remoncie, zysku tego wreszcie pragnie cała plejada pośredników, łączników i t. p. ułatwiających wyrobienie pozwoleń budowlanych. Smutny wynik tej gorączkowej inicjatywy niedługo daje czekać na siebie.

Odpowiedzialne i powołane do fachowej inspekcji i kontroli czynniki nie mają prawa tolerowania istniejącego stanu rzeczy. Najbliższa bowiem burza, wiatr lub wstrząs, pociągnąć może za sobą nowe dziesiątki ofiar.

Należy domagać się od BOS-u zarządzenia inspekcyj budynków i przyspieszenia całej, przewidzianej akcji rozbiórkowej. Równocześnie spowodować należy kontrolę lokalów użytkowych, stwierdzając stan zajmowanych nieruchomości. Z zagrożonych w najmniejszym bodaj stopniu pomieszczeń, przedsiębiorstwa te muszą być bezwarunkowo usunięte. Analogiczną akcję przeprowadzić należy również w lokalach mieszkalnych, znajdujących się w zagrożonych nieruchomościach.

(j. r.)

Pokaz pracy miejskich szkół zaw.

Wczoraj na Ratuszu odbyło się otwarcie wystawy, zawierającej pokaz pracy 12-tu Miejskich Szkół Zawodowych. Eksponaty, zgromadzone na wystawie, są tak różnorodne, jak różnorodne są typy reprezentowanych szkół zawodowych. Obok wyrobów adeptów szkół mechanicznych — najprostsze wyroby metalowe i okucia budowlane, obok bardziej precyzyjnych już narzędzi, znajdują się wyroby szkół krawieckich — ubrania, suknie, bluzki.

Na wystawie znajdują się wyroby stolarskie, obok prac szkoły fotograficznej, stoisko szkoły ogrodniczej obok szkoły galanterii skórzanej, wyroby cholewkarskie obok eksponatów fryzur i loków.

Miarą jakości eksponatów są propozycje ich kupna, wysuwane przez zwiedzających.

Umowa zbiorowa dozorców

Orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanej przez Inspektora Pracy I Okręgu w Warszawie, zostały ustalone warunki pracy i płacy dozorców domowych m. st. Warszawy na okres od dnia 1 lutego do 31 lipca 1946 r.

Orzeczenie określa wysokość miesięcznego wynagrodzenia dozorcy domowego od 200 do 350 zł płacy zasadniczej w zależności od ilości podwórek i lokali oraz 10 zł miesięcznie od każdej izby mieszkalnej. Dozorcy, na których ciąży obowiązek sprzątania chodników i jezdni, otrzymują ponadto od właściciela wzgl. zarządcy domu dodatkowo 50 proc. płacy zasadniczej. W domach mieszkalnych, w których mieszczą się przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, lokale rozrywkowe, garaże itp. wypłaca się dodatek wynoszący 30 proc. płacy zasadniczej za każde przedsiębiorstwo, zakład itp.

Na posesji, zajętej wyłącznie przez przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, magazyny itp., dozorca domu otrzymuje płacę w wysokości 1.500 zł miesięcznie.

TYDZIEŃ MŁODZIEŻY



Delegacja młodzieży składa wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza

Wspólne zebranie PPS i PPR

Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że w środę, dnia 27 marca b. r. o godz. 16 w sali BGK — Al. Jerozolimskie 1, odbędzie się zebranie członków i sympatyków obu Partyj w sprawie bloku wyborczego.

Po zebraniu — część artystyczna.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś, 26 marca o godz. 15-ej koło partyjne Zjedn. Przem. Skórzanego (Reja 7) organizuje zebranie pracowników z referatem n. t. „Aktualne zagadnienia polityczne w kraju".

Koła partyjne PPR i PPS — Szpitala Dz. Jezus organizują **dziś, 26 marca** o godzinie 15.15 w świetlicy przy ul. Oczki 6 — ogólne zebranie pracowników Szpitala na którym przedstawiciele obu partyj wygłoszą referaty o obecnej sytuacji politycznej.

DZIELNICA OCHOTA

Zebranie dozorców domowych. — Komitet Dzielnicowy zawiadamia, że **dziś, 26 marca,** o godz. 17-ej w lokalu K. D. (Niemcewicza 9) odbędzie się zebranie dozorców domowych.

DZIELNICA GROCHÓW

Zebranie kobiecego aktywu partyjnego. W środę, 27 marca o godz. 16-ej w lokalu K. D. (Podskarbińska 6) odbędzie się zebranie kobiecego aktywu partyjnego Dzielnicy Grochów.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8) — Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów" A. Cwojdzińskiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18-tej „Dom otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 3/4) — codziennie o godz. 18-tej dramat w 5 aktach z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu" w reżyserii H. Morycińskiego.

W teatrze „Komedja" z powodu choroby Juliusza Łuszczewskiego schodzi z afisza dramat Ibsena „Wróg Ludu". Z dniem dzisiejszym wznowiona zostaje komedia „Macierzyństwo Panny Jadzi".

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program aktualności Polskiej Kroniki filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy". Nad program: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Ojcowie i dzieci". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4) — „Świat się śmieje". Nad program: Na straży trwałego pokoju.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.

Zmiana adresu

Funduszu Wczasów Robotniczych

Fundusz Wczasów Pracowniczych, mieszczący się dotychczas przy Komisji Centralnej Z. Z. został przeniesiony na ul. Jaworzyńska nr 3 (przecznica ul. Mokotowskiej, w pobliżu Pl. Zbawiciela).

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Głosu Ludu", Warszawa, Smolna 12, Polska Agencja Prasowa PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, Pierackiego 1, i wszystkie oddziały w kraju. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbis", Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, Targowa 70. „Wolność" Warszawa Marszałkowska 95. Spółdzielnia Agencji Prasowej „Glob" — Dział Reklamy, Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe", ul Bagatela 10 m 35 tel 86779. Biuro Ogłoszeń „Dźwignia" Szczecin, Jagiellońska 80. Ogłoszenia urzędowe i reklamy poza tekstem 1 mm x 1 szp. — 25 zł; w tekście 1 mm X 1 szp. — 40 zł. Ogłoszenia drobne — poszukiwanie pracy i rodzinne 1 wyraz — 3 zł; inne 1 wyraz — 5 zł.

Godz. przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz 15 do 16 SEKRETARZ REDAKCJI od godz 10—11 Adres Redakcji: Warszawa Smolna 12

Telefony: Naczelny redaktor 86645 — Zastępca nacz redaktora 88229. — Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04665